Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX | Środa 6 kwietnia 1938 r. | Nr. 95

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Nowa niespodzianka Niemiec

Hitler ma apetyt na Holandię

Rewelacje dziennika nowojorskiego

WARSZAWA, 5.4. (Tel. wł.) Lord Strabolgy, członek angielskiej Izby gmin piszący w „New-York Journal“, wyraził pogląd, że

Hitler przygotowuje Europie nową niespodziankę,

która odbiega od możliwości, oczekiwanych po zagarnięciu Austrii przez Niemcy.

Ambicje Hitlera mają być obecnie zwrócone w kierunku Holandii z jej 400 milami angielskimi wybrzeża, co stanowi niezwykle ponętny kąsek w porównaniu z 330 milami wybrzeża niemieckiego na Morzu Północnym.

Nie mniej pożądane są kolonie holenderskie, posiadające około 3 milionów ludności i niezmiernie zapasy surowców.

Lord Strabolgy twierdzi, że pomiędzy Niemcami a Japonią istnieje porozumienie co do podziału kolonii holenderskich. Stąd wielkie tempo zbrojeń Holandii.

Anglia zrozumiała, zdaniem lorda Strabolgy niebezpieczeństwo, jakie grozi jej w razie zagarnięcia Holandii przez Niemcy i przez ustawych dzienników oświadczyła, że jej granice rozciągają się wzdłuż wschodnich granic Holandii, mimo, że alians między Anglią a Holandią nie istnieje.

Ziemia z wyspy Gracioza

NA KOPCU NA SOWIŃCU

KRAKÓW, 5.4 Dzisiaj na Kopcu Marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu pod Krakowem odbyła się podniosła uroczystość złożenia przez zarząd główny LOPP ziemi z wyspy Graciosa, miejsca tragicznej katastrofy polskiego samolotu, na którym mjr pil. Leon Idzikowski z nawigatorem mjr Kazimierzem Kubalą usiłowali przelecieć Ocean Atlantycki 13 lipca 1929 r. W katastrofie tej — jak wiadomo — zginął śmiercią lotnika śp. mjr Idzikowski.

W ceremonii złożenia ziemi wziął udział poseł nadzw. i minister pełn. republiki Portugalskiej przy rządzie RP w Warszawie p. Cesar de Sousa Mendes, przedstawiciele władz państwowych i miejskich, zarządu okręgu L. O. P. P w Krakowie, delegacje krakowskiego pułku lotniczego i krakowskiego koła szybowcowego oraz dwaj bracia stryjeczni tragicznie zmarłego bohaterskiego lotnika Wacław i Zdzisław Idzikowscy.

Po odczytaniu przez posła portugalskiego w języku francuskim aktu pobrania ziemi z wyspy Graciosa, przesłanego przez guberantora wyspy, prezes zarządu krakowskiego okręgu LOPP wicewoj. Małaszyński w imieniu zarządu głównego LOPP dokonał aktu złożenia ziemi do masywu Kopca Marszałka z urny, wykonanej z cylindra od silnika lotniczego. Urna ta została następnie złożona w muzeum przy Kopcu Marszałka.

Kardynał Innitzer

W RZYMIE

RZYM, 5.4 (Tel. wł.) Kardynał Innitzer przybył dziś wieczorem do Rzymu i niezwłocznie udał się do Watykanu, gdzie został przyjęty przez kardynała Pacellego.

Jutro kardynał Innitzer będzie przyjęty na audiencji przez Ojca świętego.

Mają dość Kominternu

JEROZOLIMA, 5.4 (Tel. wł.) Komunistyczna partia Palestyny wystąpiła z Kominternu. Deklaracja ta została ogłoszona w formie ulotek rozrzucanych tajnie, gdyż partia komunistyczna Palestyny jest nielegalna.

Jako powód wystąpienia z Kominternu ulotki te przytaczają egzekucje, dokonane ostatnio w Moskwie.

Marszałek Śmigły-Rydz

na poświęceniu kopalni jego imienia

W ubiegłym tygodniu przyjął w Warszawie na specjalnej audiencji Marszałek Śmigły Rydz delegację Polskich Kopalń Skarbowych, na czele której stał gen. dyrektor inż. Michael.

Marszałek wyraził zgodę na nadanie nowej kopalni w Łagiewnikach należącej do Skarbofermu swego imienia oraz obiecał wziąć osobisty udział w poświęceniu kopalni.

Poświęcenie kopalni w Łagiewnikach nastąpi w dniu 1 października rb., a dokona tego aktu biskup polowy Wojsk Polskich J. E. ks. dr. Gawlina.

Na uroczystość tą zapowiedziany jest przyjazd przedstawicieli Rządu, sfer przemysłowych z Polski i zagranicy.

Niemcy zaprzeczają pogłoskom

O CHOROBIE SCHUSCHNIGGA

WIEDEŃ, 5.4. (PAT) Niemieckie biuro informacyjne zaprzecza wiadomościom, jakoby były kanclerz Schuschnigg zachorował umysłowo i został umieszczony w zakładzie w Steinhof.

Schuschnigg jest zupełnie zdrów i przebywa nadal w swoim mieszkaniu w Belwederze.

WIEDEŃ, 5.4 (Tel. wł.) Mimo oficjalnego zaprzeczenia niemieckiego, utrzymują się te uporczywe pogłoski, że b. kanclerz Schuschnigg jest chory i przebywa w szpitalu.

Z „bohatera Zw. Sowieckiego“

WIĘŹNIEM GPU.

Z Moskwy donoszą że sytuacja prof. Schmidta, znanego badacza i organizatora krajów polarnych, jest wręcz rozpaczliwa i wprost beznadziejna. Prof. Schmidt został oskarżony o sabotaż i unicestwienie prawie połowy połowy floty sowieckiej Oceanu Lodowatego. — Również oskarżony jest o szpiegostwo. Jak słychać został aresztowany i zasiądzie wkrótce na ławie oskarżonych.

Akt oskarżenia, skonstruowany przeciwko prof. Schmidtowi, dotychczasowemu „Bohaterowi Związku Sowieckiego“, zarzuca mu, że trzy łamacze lodów „Małygin“, „Siedow“ i „Sadko“ z załogą ponad 200 ludzi skazane są prawdopodobnie na zagładę. W dalszym ciągu zarzuca się Schmidtowi, **iż dopuścił do tego, aby największy sowiecki łamacz lodów „Jermak“ okazał się bezużyteczną kupą żelastwa, wymagającą co jakiś czas generalnego remontu.**

Świadkami w procesie Schmidta mają być podobno niektórzy uczestnicy wyprawy Papanina, którzy — stwierdzą, iż w czasie postoju „Jermaka“ w Tallinie, Schmidt spotykał się z jakimiś tajemniczymi ludźmi. Byli to prawdopodobnie, zdaniem świadków, agenci obcego wywiadu.

Lotnicy sowieccy walczą w Chinach

Japońska nota do rządu Z. S. R. R.

TOKIO, 5.4 (Tel wł.) Agencja Domei donosi: W związku z odrzuceniem przez Moskwę protestu japońskiego w sprawie służby lotników sowieckich w wojsku chińskim, ministerstwo spraw zagranicznych opublikowało komunikat, głoszący, że fakt stale wzrastającej pomocy sowieckiej dla Chin w postaci dostaw broni i dostarczania lotników został definitywnie ustalony.

Jeden samolot sowiecki strącono dnia 26 stycznia w pobliżu Nankinu, drugi zaś 14 marca w pobliżu m. Wuhu, przy czym ujęto pilota, który oświadczył, iż nazywa się Michał Dopnin, jest porucznikiem pułku lotniczego z Leningradu i że wraz z kilkoma towarzyszami został wysłany do Chin i przydzielony do lotnictwa.

Ponieważ obywatelom ZSRR nie wolno wyjeżdżać zagranicę, z wyjątkiem wypadków, gdy są wysyłani przez rząd — w Tokio nie dają wiary oświadczeniom moskiewskim, jakoby lotnicy sowieccy, walczący w Chinach byli ochotnikami, za których rząd ZSRR nie ponosi odpowiedzialności, tym bardziej, że lotnictwo wojskowe i cywilne w Sowietach znajduje się pod wyłącznym kierownictwem rządu.

Komunikat stwierdza w konkluzji, że nie sposób zaprzeczyć, iż obywatele sowieccy walczą po stronie chińskiej w wyniku bezpośrednich instrukcji rządu moskiewskiego.

Całkowite rozbicie Frontu Ludowego

Rząd Bluma w parlamencie

PARYŻ, 5.4. (tel. wł.) Wielka debata w Izbie Deputowanych nad projektem pełnomocnictw finansowych dla rządu Bluma rozpoczęła się dziś w atmosferze naładowanej elektrycznością przy całkowitej niepewności co do jej wyników i dalszego rozwoju sytuacji.

Obrady klubów, jakie poprzedziły zebranie plenarne Izby, wykazały całkowite rozbicie wewnętrzne w łonie Frontu Ludowego, którego utrzymują przy życiu jedynie względy taktyczne. Dotychczasowy rozwój sytuacji politycznej od chwili przedstawienia przez rząd Bluma „rewolucyjnych“, jak to określa dziś prasa paryska, projektów świadczy, iż żadne ze stronnictw parlamentarnych nie chce wziąć na siebie odpowiedzialności za zerwanie Frontu Ludowego.

W momencie rozpoczynających się obrad Izby Deputowanych w kuluarach wypowiadano opinię, iż rząd Bluma zdoła jednak przebrnąć przez pierwszą przeszkodę, tj. przez Izbę Deputowanych, potknie się dopiero w Senacie.

Jutro w czwartek w Teatrze Miejskim w Sosnowcu

KONCERT PROKOPIENIEGO

NA DAR WIELKANOCNY DLA DZIECI BEZROBOTNYCH

Proces Targowicy w Mysłowicach

rezultatem walki konkurencyjnej

Wczoraj w 11-tym dniu rozprawy, w Sądzie okręgowym w Katowicach, o nadużycia na Targowicy mysłowickiej, zeznawał jako pierwszy szwagier osk. Woskowicza Dudziński.

Świadek dostał za przejście z Sosnowca do Mysłowic od prezesa Warszawskiego Związku Kupców i Komisjonerów Dobrowolskiego 2000 zł. Pieniądze te pochodziły od osk. Kazonia. Świadek handlował w Mysłowicach pół roku, i później się wycofał. Bonifikat nie otrzymywał, gdyż otrzymywali je poważniejsi kupcy.

Świadek dowiedział się, że w kasie Targowej Woskowicz był obciążony kwotą 120 tys. zł. Woskowicz powiedział mu, że na Radzie Nadzorczej była ta sprawa poruszana i została wyjaśniona w ten sposób, że zadłużenie konta jest tak wysokie, że jeszcze pewne kwoty z eksportu z zagranicy nie wpłynęły.

ZEZNANIA ZARZĄDCY PRZYMUSOWEGO

Krótko zeznawał następny świadek Aleksander Hild b. zarządca przymusowy. W czasie swych czynności napotykał na trudności ze strony Karczewskiego. Świadek zgłosił do sądu upadłość Targowicy, jednak Sąd wniosek ten odrzucił jako niezgodny ze stanem faktycznym. Świadek podkreślił, że jednakże uważał udzielanie bonifikat jako konieczności dla prowadzenia Targowicy.

KUPCY Z WARSZAWY

Świadek Giejski Józef, kupiec z Warszawy udziałowiec Centralnej Targowicy zawarł w 1928 r. umowę o współpracy z osk. Kazoniem. Na poczet kapitału zakładowego wpłacił 1300 zł. Wspólnikiem był około roku. Później sprzedał swój udział warszawskiemu Zrzeszeniu za 9.000 zł. Bonifikat nie otrzymywał.

Świadek był obecny przy podpisaniu umowy dzierżawnej o Centralną Targowicę i twierdzi, że wspólnicy nie oponowali wtedy aby osk. Kazoń dostał kantynę. Dalej zeznał, że osk. Kazoń zawsze zwracał ludziom pieniądze za koszta organizacyjne.

Świadek Sobieszek Czesław za przejście z Sosnowca do Mysłowic otrzymał od osk. Kazonia 17 tys. zł. Należał do HBN. Działalność jego w HBN ograniczała się do dostarczania towaru. Pobierał bonifikaty w wysokości 50 gr. od sztuki.

Przewodniczący pokazuje świadkowi cały plik jego pokwitowań na ogólną sumę 30 tys. zł.

Przew.: Czy pan od razu dostał całą sumę bonifikat?

Św.: Od razu, nie, częściowo.

Okazuje się jednak, że zestawienie Targowicy wykazuje, że Sobieszek spędzał rocznie około 2.500 świń i tytułem bonifikat otrzymywał po 3 zł. od sztuki. W aktach sądowych znajduje się kwit podpisany przez świadka. Kwit ten potwierdza, że świadek otrzymał tytułem bonifikat 11.141 zł. Świadek temu nie zaprzecza.

Przed.: Czy osk. Kazoń nie obniżał może bonifikat?

Św.: Nie pamiętam.

Przew.: Czy brał pan z kasy pieniądze na poczet bonifikat?

Św.: Tak, brałem od p. Kazonia, kilka razy po kilka tysięcy zł. na poczet bonifikat, jak oni to księgowali to nie wiem.

W każdym bądź razie suma może odpowiadać wysokości moich bonifikat.

NAPAD NA KONWOJENTA

Pewnego razu bandyci napadli na mojego konwojenta, zamordowali go i zrabowali mu 10 tys. zł. Gdy p. Kazoń dowiedział się o tym wysłał mi telegraficznie 5000 zł. Zrobił to z dobrego serca, gdyż chciał niejako klienta utrzymać na Targowicy. Mordercy zostali schwytani i Sąd w Radomiu skazał ich na 15 lat więzienia.

Oskarżony Kazoń wyjaśnia sądowi, że świadek brał często pieniądze na rozmaite frachty i pieniądze te zaliczano mu na bonifikaty i dlatego obecnie świadek nie może sobie tego dokładnie przypomnieć. Świadek potwierdza te wyjaśnienia.

CONTO PIEKUTOWSKI

Następnie przed Sądem staje świadek Piekutowski Henryk. Przechodził on dwukrotnie na Targowicę mysłowicką i za każdym razem otrzymywał pieniądze na ogólną sumę 24 tys. zł. Dostawał bonifikaty 65 gr. od sztuki, a ponadto otrzymywał odszkodowania, sięgające nieraz 1000 zł.

Przew.: Dla innych kupców dostawał pan pieniądze?

Św.: Tak, aby ich przyciągnąć do Mysłowic. Dostałem dla Sobieszka Feliksa 7 tys. zł., Biernackiego i innych.

Przew.: A czy panu wiadomo, że wciągano sumy, które pan brał na konto Piekutowski i towarzysze.

Św.: Tak przypominam sobie. Poza tym Widuś brał także na to konto pieniądze dla Żurawskiego, Biernackiego i Madeja.

Adw. Zbisławski: Więc panu wiadomo o istnieniu takiego konta?

Św.: Tak.

Przew.: Spędzał pan dużo świń?

Św.: Tak.

Przew.: Tu są kwity jako bonifikaty za spędzone świnie. Dostawał po 3 zł. od sztuki i ogólna bonifikata wyniosła 7.632 zł. Kwity te są podpisane przez pana?

Św.: Podpisy są autentyczne, jednak kasa mi nieraz takiej sumy nie wypłaciła, brałem tylko częściowo po 1000—2000 zł. zaliczkami.

Profesor Lulek wyjaśnia sądowi, że powyższe sumy są zaliczkowane na bonifikaty.

Dalej świadek przyznaje, że dwukrotnie dawał do kasy Targowicy zestawienia spędzonych świń celem obliczenia bonifikat, co wyniosło zaledwie około przeszło 30 tys. zł.

Prok.: Czy pan wziął tę sumę?

Św.: Tak, wziąłem.

Osk. Kazoń wyjaśnia, że Piekutowski w 1934 r. wziął bonifikat na ogólną sumę 7.000 zł.

Świadek to potwierdza.

Osk. Kazoń: A pożyczki pan brał?

Św.: Brałem.

Prok.: A zwracał pan?

Św.: Nie.

Dalej osk. Kazoń wyjaśnia, że suma 17 tys. zł. jaką obciążony jest Piekutowski składa się z 10 tys. zł. jakie świadek wziął za powtórne przejście do Mysłowic i 7000 zł. bonifikat pobranych gotówką w 1934 r., które świadek potwierdził.

ZEZNANIA KURATORA

Następnie zeznaje świadek Morawski Józef, kurator warszawskiego zrzeszenia. Opowiada o konkurencyjnej walce Dudzińskiego z Kazoniem. Poza tym nie wniósł do rozprawy nic szczególnego.

Osk. Kazoń: Czy pan zbierał o mnie opinię?

Św.: Tak i była ona dobra.

Osk. Kazoń: Czy Piotrowski jeździł do Warszawy i urabiał mi ujemną opinię?

Św.: Tak.

INCYDENT ZE ŚW. BIELEM

Po przesłuchaniu świadka prokurator niespodziewanie wzywa b. świadka (obecnego na sali) Biela i pyta się go co mówił w czasie przerwy osk. Langer do świadka.

Biel: Powiedział, że jeżeli powie słówko, to Bagińskiego już nie ma na Targowicy, tylko jego obr. adw. Guze zabronił mu to powiedzieć sądowi. (Bagiński sprawuje obecnie na Targowicy funkcje nadzorcy sądowego — przyp. Red.)

Oświadczenie to wywołało na sali ogólne poruszenie.

Osk. Langer stanowczo zaprzecza, aby miał coś podobnego powiedzieć.

Przew.: Ależ panowie dajcie spokój tu nie jest miejsce na plotki.

Świadek Daszkiewicz zeznał, że wpłacił przez swego inkasenta 1500 zł. do Kasy Targowej, pieniądze te jednak przywłaszczył sobie Piotrowski.

Świadek Milrad zeznał, że od osk. Kazonia otrzymał 3000 zł. dla syna.

WALKA KONKURENCYJNA

Przed trybunałem staje świadek Dobrowolski Adam b. prezes warszawskiego zrzeszenia kupców i komisjonerów. Zeznaje pod przysięgą.

Opisuje z dużą elokwencją i dynamiką w głosie o powstaniu Targowicy mysłowickiej, o konkurencyjnej i bezwzględnej walce warszawskiego zrzeszenia z osk. Kazoniem o objęcie dzierżawy Targowicy.

Swego czasu świadek nawet interweniował w tej sprawie w Ministerstwie handlu i przemysłu, oferując czynsz roczny w wysokości pół miliona zł.

Świadek zaatakowany pytaniami przez obrońców przyznał, że taki czynsz był nie możliwy do zapłacenia, a zaoferował go tylko dlatego, ażeby utrącić osk. Kazonia.

Po zlikwidowaniu zatargu świadek handlował na Targowicy mysłowickiej do spółki z Chróścickim, pobierając 35 gr. bonifikat. Później po rozejściu się ze wspólnikiem brał połowę bonifikat t. zn. 17 i pół gr. co wyniosło rocznie około 20 tys. zł.

DENUNCJACJE NA KAZONIA

Na zakończenie wczorajszego procesu zeznawał Rose Moryc b. udziałowiec Centralnej Targowicy. Wpłacił 3000 zł udziału. W jakiś czas potem sprzedał swój udział za 15 tys. zł.

Świadek nie umiał sądowi wytłumaczyć, dlaczego chodził z denuncjacjami do burmistrza Karczewskiego.

Świadek zeznał, że na zebraniu wspólnicy zgodzili się, aby kantynę dostał osk. Kazoń.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Uniewinnienie oskarżonego o zabójstwo

Krwawy napad w Kazimierzu

Na zamieszkałego w Kazimierzu Romana Nowaka napadł w ub. roku Stefan Michta w towarzystwie dwóch kolegów. Wszyscy trzej uzbrojeni byli w noże. Na widok grożącego niebezpieczeństwa Nowak usiłował salwować się ucieczką, został jednak przez napastników dogoniony.

Wtedy Nowak w obronie własnej dobył rewolweru i strzelił w kierunku napastników. Kula trafiła Michtę, przebijając mu brzuch.

Ciężko ranny nożowiec zmarł w szpitalu będzińskim.

Wczoraj Nowak stanął przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, oskarżony o zabójstwo.

Sąd jednak w wyniku rozprawy, stanął na stanowisku, że Nowak **nie przekroczył granic obrony koniecznej i wydał werdykt uniewinniający.**

13-letni chłopiec przypadkowym zabójcą

Tragiczna śmierć 5-letniego chłopca

We wsi Polonija, gminy Żarki, powiatu Zawierciańskiego wydarzył się onegdaj **niezwykle tragiczny wypadek.**

13-letni służący gospodarza Kazimierza Lubochy, **Franciszek Gorzkowski** wziął pokryjomu **rewolwer** swego chlebodawcy kal. 7.65 i zaczął nim manipulować w obecności pięcioletniego syna Lubochy Kazimierza.

Wskutek nieumiejętnego obchodzenia się z bronią Gorzkowski **spowodował strzał, a kula trafiła pięcioletniego Lubochę w lewe oko, wychodząc tyłem głowy.**

Nieszczęśliwy chłopiec **poniósł śmierć na miejscu.**

Mimowolnego zabójcę policja zatrzymała, spisując jednocześnie doniesienie na Lubochę za nielegalne posiadanie broni.

Wiadomość o tragicznym wypadku wywołała duże wrażenie wśród mieszkańców wsi.

Kończy się tragedia Hiszpanii

U KRESU DWULETNICH ZMAGAŃ

Przez górskie przełęcze, w zdradliwie zapadającym się śniegu, przeważnie nocą przekradają się tłumy uciekinierów z Hiszpanii do Francji. Pireneje przypominają swoim układem i grozą dzikości, Tatry. O tej porze roku śnieg pokrywa szczyty, a zawieje szaleją na nieosłoniętych granicach.

W takich to warunkach oddziały hiszpańskich wojsk rządowych, zdziesiątkowane, pobite, obszarpane i głodne, uciekają z terenów walki. Są to już nie tylko pojedyńczy zbiegowie, ale wielkie grupy, nierzadko regularne oddziały z bronią w ręku. Zapełniają francuskie wioski i miasteczka, domagając się chleba i odzieży. Rząd Francji musi się poważnie zastanowić, jaką obrać wobec nich linię postępowania. Nie chodzi tu zresztą o stronę materialną zagadnienia. Francja jest dość bogata, by wyżywić jeszcze kilka czy kilkadziesiąt tysięcy uchodźców.

Kwestią znacznie drażliwszą jest, że ci przybysze

przejęci hasłami komunistycznymi szerzą wszędzie, gdzie się pojawią, sowiecką propagandę.

Postawa ich wobec Francji, która udzieliła im azylu, jest wręcz wroga. Czynią ją odpowiedzialną za swoje nieszczęścia, wołając że zdradziła ich w ciężkiej chwili, agitując przeciw rządowi Bluma, wymagając już i tak dość silne we Francji antagonizmy wewnętrzne.

Rząd znajduje się w sytuacji kłopotliwej. Gdyby za górami toczyła się wojna dwóch państw, według prawa międzynarodowego musianoby odebrać uciekinierom broń i zamknąć ich w obozach koncentracyjnych do czasu zakończenia działań wojennych. Ale dotychczas żołnierzom gen. Franco nie przyznano praw kombatantów, oficjalnie Francja uważa ich za buntowników wobec prawowitego rządu. Z drugiej strony cała lewica a więc większość parlamentarna

jest sympatiami po czerwonej stronie, a choć w interwencję na półwyspie Iberyjskim nie chciała się wdawać, bojąc się wywołania ogólnoświatowej zawieruchy, jednak radaby rządowcom pomóc, a już w żadnym wypadku nie chciałaby się narazić na zarzut sprzyjania „faszystom". Prawdopodobnie więc kobiety, dzieci i starcy skorzystają z prawa azylu, a żołnierze będą odesłani do Katalonii.

Zresztą wszystkie te rozważania nie mają w chwili obecnej decydującego znaczenia. Mniejsze jeszcze znaczenie mają obrady Komitetu nieinterwencji, który swymi spóźnionymi decyzjami daje jedynie temat karykaturzystom, twierdzącym że komitet uchwali wycofanie „ochotników" z pól bitewnych, gdy te ostatecznie już po skończonej wojnie opustoszeją.

Front zamienia się z dnia na dzień. Przewaga techniczna, a bardziej jeszcze wyższość armii regularnej i doświadczonych dowódców nad niezdyscyplinowaną masą, kierowaną nie przez wojskowych, a przez komisarzy politycznych wyraźnie przechyla szalę zwycięstwa. Wojska rządowe zdolne w pewnych okresach walk do twardego, ale biernego oporu, jak pod Madrytem i do krótkich, rozpaczliwych kontrataków jak na przedpolach Teruelu i Brunette,

nie umieją się zdobyć na przemyślaną akcję zaczepną, ani na działania taktyczne decydujące o losach wojny.

Obecnie gdy wojska gen. Franco znajdują się prawie na wybrzeżu morza Śródziemnego, możliwy jest conajwyżej rozpaczliwy wysiłek rządowców, by obronić Barcelonę od okrążenia, jednak odcięcie Katalonii od reszty kraju, a tym samym los wojny jest już przesądzony.

Wojna domowa na półwyspie Iberyjskim nie stała się przyczyną konfliktu europejskiego. Hiszpania wyniszczona najstraszliwszą z wojen domowych długo będzie musiała się leczyć z ran jakie sama sobie zadała. Należy życzyć jedynie, ażeby pokój nastąpił jak najszybciej i by to był, o ile możliwe, nie tylko pokój formalny, ale pokój rzeczywisty, któryby zapewnił Hiszpanii możność rozwoju.

Sowiety oskarżają „INTELLIGENCE SERVICE"

Zabójstwo posła sowieckiego w Warszawie zorganizować mieli agenci angielscy.

Sowiecki aparat propagandowy wznowił gwałtowne ataki przeciwko Anglii. Radiostacja moskiewska transmitowała specjalny odczyt o roli i działalności angielskiej służby wywiadowczej „Intelligence „Service", nazywając ją „najpodlejszą i najbardziej podstępną na świecie organizacją wywiadowczą".

W odczycie wyliczono szereg aktów terrorystycznych dokonanych w Sowietach od rewolucji październikowej aż do ostatnich czasów, przy czym prelegent moskiewski oświadczył, że wszystkie te akty terroru moskiewskiego zorganizowane były przez „Intelligence Service". Interesującym jest, że również **zabójstwo posła sowieckiego w Warszawie — Wojkowa miało być zorganizowane — przez „Intelligence Service".**

Ze szczególną gwałtownością zwraca się propagandowa audycja antyangielska przeciw podjudzaniu narodów Bliskiego Wschodu" przez „Intelligence Service" przeciwko ZSRR. Zdaniem prelegenta naftowe towarzystwo brytyjsko irańskie kierowane jest przez agentów „I. S.", który wywołuja w Iranie nastroje przeciwsowieckie. Również angielskie towarzystwa turystyczne prowadzą występną propagandę antysowiecką.

Nawiązując do procesu inżynierów firmy angielskiej „Metrolitain Vickers" w r. 1932, prelegent radiowy oświadczył, że wszyscy oni byli agentami „I. S." i bezpośrednim powodem ich aresztowania było ujawnienie faktu sporządzenia przez nich planów unieruchomienia wszystkich większych elektrowni sowieckich w razie wybuchu wojny.

P. Premier na inspekcji

w Małopolsce

Premier gen. Sławoj Składkowski dokonał objazdu szeregu powiatów województwa krakowskiego i lwowskiego.

W Dąbrowie premier zwiedził wzorcowo prowadzoną hurtownię Okręgowego Tow. Rolniczego i ofiarował 500 zł. na rozwinięcie obrotu hurtowni. Jednocześnie p. premier polecił wypłacić 100 zł. właścicielowi sklepu we wsi Podlipie Stefanowi Wronie, który przybył do hurtowni po zakup towarów.

Nadto p. premier polecił przedstawić kilka osób do odznaczenia Krzyżem Zasługi.

W Wojniczu trafił p. premier na zjazd gospodarczy powiatu brzeskiego i tam wygłosił przemówienie, obiecując przyjść z pomocą dalszemu rozwojowi gospodarczemu powiatu.

W powiecie mieleckim p. premier przekazał na ręce starosty 300 zł. na dokończenie domu ludowego w Wojsławiu. — Następnie udał się p. premier do wsi Dzikowiec w pow. kolbuszowskim, gdzie odwiedził ordziców strzelca KOP-u śp. Stanisława Serafima, wręczając im w imieniu Rządu 1000 zł. Wyasygnował też p. premier niezbędną sumę na wystawienie we wsi rodzinnej Serafima ku uczczeniu jego pamięci obelisku granitowego.

Objazd zakończyła konferencja ze starostami. P. premier interesował się wynikami wyborów do samorządów gromadzkich.

PREZYDENT REPUBLIKI LITEWSKIEJ ANTANAS SMETONA

O zdrowie społeczeństwa

PUBLICZNA SŁUŻBA ZDROWIA

I WALKA Z GRUŹLICĄ

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu, tuż przed zamknięciem sesji, znalazły się na porządku obrad dwa projekty ustaw, mających bardzo doniosłe znaczenie społeczne: o publicznej służbie zdrowia i o walce z gruźlicą. Sejm tych ustaw jeszcze nie uchwalił; postanowił, aby oba projekty zostały raz jeszcze przepracowane w komisji; wpłyną one zatem na porządek obrad następnej zwyczajnej sesji i wtedy zapewne uzyskają moc obowiązującą.

Jednak już w trakcie dyskusji, jaka na forum Sejmu się rozwinęła, został ujawniony szereg momentów, żywo obchodzących całe społeczeństwo. To też powinny one stać się przedmiotem rzeczowej dyskusji, by w chwili, kiedy sprawa ta znów wpłynie do izb ustawodawczych, była ona zupełnie wyświetlona, a równocześnie by wszystkie potrzeby i postulaty zostały uwzględnione.

Punkt ciężkości nowej ustawy o „publicznej służbie zdrowia" tkwi w tym, że tę służbę opiera ona głównie na t. zw. „ośrodkach zdrowia". Wprowadziliśmy te ośrodki przed przeszło 12 laty — w r. 1925 — i mamy ich obecnie 492. Nie zaspakajają one jednak istniejących potrzeb. Powinno bowiem być w kraju takich ośrodków około 1300, a więc niemal trzy razy tyle, co obecnie. Chodzi również i o charakter, tych ośrodków: czy mają one być narzędziem medycyny leczniczej czy zapobiegawczej? W pierwszym wypadku — jak to w Sejmie podkreślono —

byłyby niejako nowymi ubezpieczalniami społecznymi, jakby konkurencją dla ubezpieczalni. Dlatego też ustawa stawia te środki na platformie medycyny zapobiegawczej i wy znacza im jako zadania: walkę z gruźlicą, jaglicą, chorobami wenerycznymi, opiekę nad matką i dzieckiem, przestrzeganie higieny wody i żywności, zajmowanie się pod względem sanitarnym budownictwem i t. d.

Również i co do drugiej ustawy — przeciwgruźliczej — konieczne są jeszcze różne rozstrzygnięcia i postanowienia, mające ustalić jej praktyczny charakter. Projekt ustawy opiera się na sprecyzowaniu form walki z gruźlicą i zabezpieczeniu od zakażenia. Oczywiście z tym wiąże się konieczność rozbudowy szpitalnictwa. A to wszystko wymaga podstaw — finansowych. Kto je ma dostarczyć? Rząd, samorządy, ubezpieczalnie, instytucje charytatywne? To musi być dokładnie i z góry przesądzone, jeśli ustawa ma stworzyć realne podstawy do samej walki z tą groźną chorobą. A nie ulega wątpliwości, że środki finansowe obejmują bardzo pokaźne cyfry. Jak to w Sejmie stwierdzono, koszt całej akcji wymagałby wstępnego wkładu w sumie 340 miln zł, a następnie rocznych wydatków około 90 miln zł. Muszą zatem być zapewnione odpowiednie źródła dochodowe, jeżeli realizacja ustawy nie miałaby utknąć w próżni.

Dobrze się więc stało, że te tak ważkie — i dla naszej obronności doniosłe — zagadnienia zostaną jeszcze poddane gruntowej rewizji i rzeczowemu rozpatrzeniu, zanim otrzymają formę ustawową.

Nazajutrz też po posiedzeniu Sejmu nad tymi doniosłymi sprawami obradowało zebranie lekarzy, będących członkami zespołu lekarskiego stołecznego Obozu Zjednoczenia Narodowego. I tu również stwierdzono, że będące na warsztacie ustawodawczym projekty są „znacznym krokiem naprzód w dziedzinie organizacji zdrowia publicznego" — jednak równocześnie uznano za wskazane podkreślić, że konieczną jest rzeczą:

1) rozszerzyć zakres pomocy lekarskiej, udzielanej przez ośrodki zdrowia na szersze masy ludności;

2) zapewnić stronę materialną ośrodkom zdrowia;

3) nałożyć obowiązek na samorządy uzgadniania akcji finansowania budowy i prowadzenia szpitali przy współpracy państwowej służby zdrowia;

4) opracować ustawę o pokrywaniu leczenia szpitalnego;

5) restytutować ministerstwo zdrowia.

Są to postulaty, niewątpliwie uzasadnione i domagające się uwzględnienia.

Trzeba, aby w okresie kilkumiesięcznym, przegradzającym nas od najbliższej zwyczajnej sesji parlamentu, ważkie zagadnienie publicznej służby zdrowia, zostało przedyskutowane i rozważone w jak najszerszym zakresie, by uzgodnione zostały wszystkie potrzeby i środki, jakimi dysponować możemy, a to celem jak najwłaściwszego ujęcia w ramy ustawowe sprawy, od której przecież zależy siła fizyczna pokoleń, a tym samym i zdolność obronna społeczeństwa.

WIELKA KONFERENCJA GOSPODARCZA W SPRAWIE C.O.P. W SOSNOWCU

Rozbudowa Centralnego Okręgu Przemysłowego — ożywi życie gospodarcze w Zagłębiu Dąbrowskim

W Izbie przemysłowo - handlowej w Sosnowcu odbyła się wczoraj wielka konferencja gospodarcza w sprawie Centralnego Okręgu Przemysłowego z udziałem dyrektora gabinetu ministra skarbu p. Wiktora Martina, przedstawicieli Ministerstwa przemysłu i handlu i Min. skarbu: pp. Ponikiewskiego i Strzeleckiego oraz przedstawicieli życia gospodarczego z całej Polski zgrupowanych w 10 Izbach przemysłowo-handlowych. W konferencji wziął również udział gospodarz województwa kieleckiego wojewoda dr Dziadosz, starostowie J. Boxa i Walewski, prezydent Sosnowca poseł Kaczkowski, dyr. Chołewicki, oraz prezydium Izby sosnowieckiej z prezesem pos. inż. Sowińskim i dyr. Gadomskim na czele.

Konferencji przewodniczył prezes Związku Izb przem.-handl. min. Czesław Klarner, w prezydium zasiedli: wojewoda dr Dziadosz, dyr. W. Martin, poseł inż. Sowiński i dyr. Izby warszawskiej p. Jakubowski.

Obszerny referat o zagadnieniach inwestycyjnych wygłosił dyrektor gabinetu ministra skarbu p. Wiktor Martin.

Na wstępie swego referatu dyr. Martin nawiązał do prac Komisji międzyministerialnej, która bawiła w Sosnowcu w listopadzie 1935 r., a następnie scharakteryzował w krótkich słowach ówczesną ciężką sytuację naszego gospodarstwa.

Lata kryzysowe — mówił prelegent — przyniosły pogorszenie struktury gospodarczej kraju, pogłębiając

dysproporcję między liczbą ludności, produkcją i sumą nagromadzonych kapitałów.

W owym czasie przy szybkim przyroście naturalnym nowe kapitały narastały zbyt powoli, a nadwyżki kapitalizacyjne na rynku pieniężnym były zużywane na pokrywanie bieżących potrzeb państwa i samorządów.

Rynek kapitałowy a inwestycje

Uzdrowienie stosunków wymagało ofiar i wyrzeczeń, redukcji budżetów publicznych. Zrównoważenie budżetu Państwa Rząd osiągnął dopiero po wielkich wysiłkach w r. 1936. W tym okresie czasu ulepszono gospodarkę samorządu terytorialnego. W rezultacie osiągnęliśmy uporządkowanie gospodarki publicznej, co jest momentem szczególnie doniosłym dla

odciążenia rynku kapitałowego na potrzeby inwestycyjne.

Rynek ten przestał być wykorzystywany dzięki temu na finansowanie publicznych wydatków konsumcyjnych. W ten sposób usunięty został podstawowy element zakłócający równowagę między kapitalizacją pieniężną a kapitalizacją rzeczową. Dzięki temu banki prywatne i kasy komunalne przestały być drenowane na cele bieżącej gospodarki państwowej.

W ten sposób, w moim rozumieniu — mówił dyr. Martin — przezwyciężona została zasadnicza przeszkoda dla narastania kapitału produkcyjnego. Po zrównoważeniu budżetu Rząd mógł obrócić rozporządzalne środki finansowe zamiast na pokrywanie deficytu, na realizowanie inwestycji publicznych, a zwyżkująca koniunktura stworzyła warunki dla rozwoju inwestycji prywatnych.

Zagadnienie inwestycyjne nie jest kwestią doktryny

lecz sprawą nawskroś praktyczną, sprawą, którą się rozstrzyga poprzez ocenę potrzeb i możliwości.

Polityka inwestycyjna każdego kraju jednoczy w sobie wszystkie elementy polityki tego kraju,

polityki pojmowanej w najszerszym znaczeniu tego słowa. W polityce inwestycyjnej znajdują konkretny wyraz wszystkie cele i dążenia państw i narodów w dziedzinie polityki wewnętrznej i zewnętrznej, zamierzenia często gospodarcze i militarne, aspiracje socjalne i kulturalno - oświatowe i t.d. W dalszym ciągu swego referatu

Dyr. Martin omówił **czynniki, które decydują o kierunku inwestycji.** Zawsze i wszędzie kierunek polityki inwestycyjnej wytyczają następujące czynniki:

1) **ogólny stan gospodarczy kraju,** wysokość dochodu narodowego, bogactwa naturalne, kapitał,

2) sytuacja demograficzna, a więc gęstość zaludnienia i dynamika przyrostu naturalnego,

3) **sytuacja geopolityczna,** a więc zespół okoliczności, wynikających ze znajdowania się państwa w danym punkcie globu, jego obszaru i zaludnienia,

4) **poziom kultury i techniki,**

5) **ustrój polityczno - społeczny,** a więc rola państwa i poszczególnych grup społecznych,

6) **moment koniunkturalny.**

Struktura planu inwestycyjnego

Następnie prelegent zwrócił uwagę na **podstawowe kryteria, decydujące o strukturze planu inwestycyjnego.**

Wiemy wszyscy — mówił — że **Polska jest krajem spóźnionym w rozwoju gospodarczym nie z własnej winy.** Brak nam całego arsenału t. zw. podstawowych inwestycji dostosowanych do dzisiejszego światowego poziomu techniki produkcji i wymiany. Wiemy, że **Polska jest krajem przeludnionym o dużej dynamice ludnościowej.** Wreszcie **sytuacja geopolityczna** stawia przed nami wymagania dwojakiej natury: zabezpieczenia sobie swobody współpracy gospodarczej ze światem, niezbędnej dla naszego własnego rozwoju gospodarczego i stworzenia środków obrony państwa na poziomie ilościowo i jakościowo przy najmniej równorzędnym z przeciętnym poziomem europejskim.

Wykonanie tych inwestycji, ich późniejsza konserwacja i amortyzacja zaciągniętych na ten cel kredytów są możliwe tylko w oparciu o rosnącą produkcyjność i rentowność gospodarstwa narodowego jako całości, a więc przede wszystkim prywatnego życia gospodarczego. **Poza wykonywaniem inwestycji publicznych zadaniem państwa jest tworzenie warunków, w których mogłyby powstawać inwestycje prywatne.**

Prelegent podkreślił, że jest rzeczą niezwykle ważną **ustalenie właściwej proporcji inwestycji publicznych i prywatno - gospodarczych — inwestycji produkcyjnych i konsumcyjnych,** t. zn. takich, które nie obsługują wytwórczości. Bowiem przerost inwestycji konsumcyjnych uszczupla zasoby kapitału, prowadzi do zwiększenia ceny kapitału i ogranicza możliwości rozwoju gospodarczego.

Plan inwestycyjny spełni swe zadanie o tyle tylko o ile posunie naprzód sprawę uprzemysłowienia kraju jeśli stworzy nowe ułatwienia dla inwestycji produkcyjnych

a zatem jeśli w ślad za jego wykonaniem narastać pocznie szybciej kapitał produkcyjny, jeżeli wreszcie plan pod względem technicznym i finansowym będzie wykonalny.

Ustawa o ulgach inwestycyjnych

Z kolei dłuższą część swego referatu poświęcił dyr. Martin sprawie warunków sprzyjających rozwojowi inicjatywy prywatnej. Chłodna bezstronna analiza wszystkich wskaźników gospodarczych przekonuje nas, iż

w obecnych warunkach mamy sprzyjającą atmosferę dla podejmowania szerokich inicjatyw inwestycyjnych. Celem głębszego pobudzenia inicjatywy prywatnej do zwiększonej aktywności Rząd opracował ustawę o ulgach inwestycyjnych.

Ustawa ta ma na celu obok zapewnienia energiczniejszego tempa uprzemysłowienia COP i Kresów Wschodnich również stworzenie nowych bodźców dla rozwoju lub powstania szeregu gałęzi przemysłowych w całym kraju, a wreszcie skoncentrowania ruchu budowlanego przede wszystkim na budowie najmniejszych mieszkań i skierowania na przedsiębiorczość przemysłową tej części kapitału, która przy dzisiejszym zakresie ulg budowlanych lokowana była by raczej w budowie mieszkań większych.

Rynek kapitałowy

Niezbędnym uzupełnieniem polityki popierania inwestycji są również podjęte przez Rząd prace na odcinku **uporządkowania rynku kapitałowego.** Z kształtowania kursu papierów wartościowych widać, że powoli, ale konsekwetnie stwarzane zostają warunki dla podejmowania nowych emisji. Prace Rządu na tym odcinku tylko wówczas osiągną pewny efekt, jeśli spółki akcyjne uprawiać będą racjonalną politykę wypłacania dywidend i ochrony interesów nie tylko dużego, ale i małego akcjonariusza.

Sens Centralnego Okręgu Przemysłowego

Osobne zagadnienie stanowi sprawa **terytorialnego rozmieszczenia inwestycji.** Wszyscy zgodni są, że nasza struktura gospodarcza oparta jest na spuściźnie niewoli. Musi więc być wypowiedziana stanowcza walka — podkreślił z naciskiem dyr. Martin — w galwanizowaniu niewolniczego układu struktury gospodarczej w Polsce. W wyniku wypaczenia naturalnej linii rozwojowej uprzemysłowienia kraju —

centrum Polski, które ma wszelkie warunki do tego, aby stać się pod względem gospodarczym najsilniejsze, jest do tej pory najsłabsze.

Podjęta przez czynniki wojskowe odbudowa przemysłu centrum kraju w pierwszych latach niepodległości, dziś wkracza znowu w nową fazę, aby stać się koncepcją pełną życia, znajdującą swe uzasadnienie nie tylko w momentach obronnych lecz i ekonomicznych. Tylko przez dokonanie rozbudowy przemysłu w COP — twierdzi prelegent —

możemy myśleć o dalszej rozbudowie województw wschodnich i południowych.

Nie znaczy to jednak, jakoby Rząd stał na stanowisku, że inwestycje powinny być dokonywane jedynie w COP i na Kresach Wschodnich.

Również i w innych okręgach w granicach możliwości finansowych powinno mieć miejsce dalsze rozbudowanie inwestycji publicznych. Jeżeli chodzi o inwestycje dokonywane na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego, to mają one znaczenie podstawowe dla gospodarstwa całego kraju, sprzyjają bowiem w sposób wyraźny i bezpośredni powstawaniu innych inwestycji. Urzeczywistniając budowę COP, **dążymy do skorygowania,** albo, ściślej mówiąc,

uzupełnienia struktury gospodarczej kraju

nie zaś do odprzemysłowienia innych dzielnic. Nie chodzi więc o kierowanie do Okręgu Centralnego absolutnie wszystkich inwestycji przemysłowych, jakie w Polsce mogą i mają powstać, lecz na skoncentrowaniu w tym rejonie tych gałęzi gospodarczych, które znajdą tam dla siebie odpowiednie warunki naturalne. W tym tkwi, w przekonaniu dyr. Martina, sens gospodarczy Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Nie może być przerostu inwestycyj konsumcyjnych

W dalszym ciągu swego przemówienia prelegent rozważał zagadnienie inwestycji prywatnych i roli, jaką ma do odegrania państwo.

Polityka Rządu w dziedzinie inwestycji nie może być ani całkowicie liberalna ani krańcowo etatystyczna.

Inwestycje publiczne są bowiem albo zupełnie nierentowne albo rentowne tylko pośrednio.

Ustrój, który nie inwestuje — skazuje się na zagładę

Warunki obiektywne okresu bieżącego sprzyjają rozwojowi samoczynnych procesów inwestycyjnych. Poczynania Rządu, jak szeroko zakrojony plan inwestycji publicznych, ulgi podatkowe dla nowych inwestycji wraz z zespołem szeregu środków natury budżetowej i finansowej państwa, pogłębiają pomyślniejsze warunki dla inwestycji prywatno-gospodarczej.

Coraz głębiej przenika dziś do naszej świadomości przekonanie, że ustrój, który nie inwestuje, traci sens istnienia i skazuje się na zagładę.

To samo można powiedzieć — kontynuuje prelegent — o jednostce gospodarczej, że jeśli nie tworzy ona nowych wartości gospodarczych to przekreśla swą rolę gospodarczą. W zakończeniu swego referatu dyr. Martin poruszył również widoki realizacji inwestycyj w związku z obecnym rozwojem sytuacji gospodarczej. Są wiadomości — mówił on — ze świata o objawach recesji w niektórych krajach. Dzisiejszy układ stosunków gospodarczych na świecie jest jednak poniekąd układem koniunktur wyspowych.

Nasza koniunktura zaczęła się później od innych i nie przeszła jeszcze swego pełnego cyklu rozwojowego.

Ograniczenia dewizowe sprawiają, że nie jesteśmy w 100 procentach zależni od sytuacji na rynkach światowych. Ponadto co najważniejsze,

podjęliśmy 4-letni program podniesienia potencjału gospodarczego,

którego warunkiem realizacji jest względna stabilizacja kosztów wytwarzania i cen. Realizacja tego planu jest najbardziej żywotnym zdaniem naszej państwowości. **Nie ma siły, która by zmusiła nas do odstąpienia od niego.**

Dlatego też dzisiaj — oświadczył na zakończenie dyr. Martin — oczekujemy od prywatnej inicjatywy rzetelnej współpracy w budowie jutra kraju, decyzji rozważnych ale śmiałych.

W zakończeniu dyr. Martin oświadczył, że p. wicepremier Kwiatkowski upoważnił go do stwierdzenia, iż przywiązuje dużą wagę do konferencji sosnowieckiej i żywi nadzieję, że da ona pozytywne rezultaty.

Następnie niezmiernie interesujący referat o kształtowaniu się warunków rozwojowych w Polsce wygłosił radca Ponikiewski z Min. przem. i handlu. Referat ten uzupełniały staranne wykresy obrazujące dokładnie rozmieszczenie i usytuowanie poszczególnych przemysłów i zakładów przetwórczych. Radca Ponikiewski przedstawił pewną absurdalność w organizacji wytwórczej — wskazując na niesłychanie nieraz odległe źródła surowców od zakładów produkcji oraz omówił wyczerpująco kierunki ekspansji przemysłowej w kraju. Na zakończenie radca Ponikiewski omówił kwestie przemysłowe w COP.

Przedstawiciel Min. skarbu radca Strzelecki obszernie zreferował ustawę o ulgach inwestycyjnych. Ustawa ta, jak wiadomo, uchwalona została przez Sejm i znajduje się obecnie w Senacie.

Centralny Okręg Przemysłowy

a inicjatywa prywatna

Z kolei zabrał głos prezes Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu poseł inż. Z. Sowiński:

Ze strony samorządu przemysłowo-handlowego należy podkreślić jeden moment natury ogólnej i szereg momentów natury organizacyjnej i metodycznej.

Samorząd gospodarczy powołany jest, w myśl art 4 Konstytucji, do zapewnienia udziału społeczeństwa gospodarczego w wykonaniu zadań życia zbiorowego. Problem COP to jest wielkie, jedno z największych zadań życia zbiorowego w Polsce współczesnej. Zadanie to nie może być i nie ma być — jak to niedwuznacznie wynika z referatów pp. przedstawicieli czynnika rządowego — rozwiązywane tylko przez Państwo. Państwo wytyka ogólne kierunki i stwarza

warunki dla działania społeczeństwa poprzez odpowiednie podejście organizacyjne, podatkowe, finansowe itd. Społeczeństwo ma wypełnić te ramy żywą treścią.

Obok inicjatywy państwowej, która przejawia się zwłaszcza w rozbudowie przedsiębiorstw, mających duże znaczenie ze względów obrony kraju, istotnym motorem w rozbudowie COP winna i musi być inicjatywa prywatna. Rzeczą zorganizowanego czynnika społeczno-gospodarczego, jakim jest samorząd gospodarczy, będzie stałe dążenie do służenia tej inicjatywie i stworzenia dla niej najlepszych warunków działania.

Pierwszy punkt programu to należyte uświadomienie społeczeństwa gospodarczego o zadaniach i możliwościach pracy na terenie COP. Temu zadaniu służy też m. in. dzisiejsze zebranie

Pragnę zakomunikować, że niezależnie od możliwości komunikowania się w tych sprawach z poszczególnymi izbami, powołujemy jako Związek Izb Przemysłowo-Handlowych specjalny ośrodek informacyjny, który będzie udzielał poszczególnym przedsiębiorstwom i osobom wszelkich wyjaśnień i wskazówek w sprawach, związanych z inwestycjami COP. w zakresie ulg podatkowych, celowości terytorialnego rozmieszczenia przedsiębiorstw, dalej w zakresie zamierzeń co do rozbudowy sieci kommunikacyjnej itd.

Zadania Izby przem.-handl. w Sosnowcu

Drugi problem, zdaniem naszym bardzo ważny i istotny, to problem t. zw. uzbrojenia terenu. Przy planowej rozbudowie np. miast myśli się przede wszystkim o uzbrojeniu terenu przez założenie dróg, sieci elektrycznej i kanalizacyjnej itp. Również, tylko w skali odpowiednio mniejszej, powstaje ten problem przy rozplanowaniu tak olbrzymiego ośrodka, który ma się w przyszłości stać wielkim skupiskiem przemysłu i ludności.

W pierwszym rzędzie wymienić tu należy zagadnienie rozplanowania właściwej sieci komunikacyjnej. Izba Przemysłowo - Handlowa w Sosnowcu, wspólnie z Kielecką Izbą Rolniczą i Rzemieślniczą, już to zagadnienie opracowała dla tej części COP, która wchodzi w skład woj. kieleckiego.

Jakkolwiek plan ten uwzględnia w pierwszym rzędzie potrzeby komunikacyjne naszego województwa, to jednak nawiązuje do kapitalnych potrzeb pozostałych rejonów COP, zwłaszcza o ile chodzi o powiązanie zagłębi przemysłowych z wschodnią częścią COP, tj. z terenem obecnego woj. lubelskiego, a dalej i kresów, przez

budowę magistrali kolejowej Łazy — Zawiercie — Kiwerce. Obecnie z ramienia Związku Izb rozszerzamy te prace na cały teren COP.

Drogi wodne — zapomniana dziedzina

Kapitalne znaczenie dla COP i Państwa całego ma problem dróg wodnych.

Możemy mieć w Polsce dobrych dróg żeglownych ponad 4000 km i sztucznych ponad 1000 km. Nie potrzebuję w tym gronie uzasadniać znaczenia transportów wodnych dla rozwoju gospodarczego Państwa. Ograniczę się do krótkich konstatacyj: Z nastaniem kryzysu nasze wydatki na konserwację dróg wodnych z ok. 45 miln. zł spadły na 2.280.000 zł w r. 1936-37. Innymi słowy na konserwację ok. 15.000 kilometrów dróg wodnych wydaliśmy w r. 1936-37 o pół miliona złotych mniej, niż wydało w tym czasie na drogi wodne wolne miasto Gdańsk.

I nic dziwnego, że przewóz wodny w ogólnym przewozie towarów wynosi u nas ok. 1% i że w tym 1% przewozie połowa stanowi przewóz wodny Notecią, Kanałem Bydgoskim Brdą i Wisłą i że w dodatku przewóz wodny na tej trasie w lwiej swej części obsługuje tranzyt niemiecki z Rzeszy do Prus Wschodnich.

Zbyt węgla przewożonego Przemszą i Wisłą wynosił w r. 1931 ok. 72 tys. ton, w r. 1932 — 81 tys. ton, w r. 1933 — 92½ tys. ton, w r. 1934 — 131 tys. ton, w r. 1935 — 101 tys. ton, w r. 1936 — 103 tys. ton, w r. 1937 — ok. 110 tys. ton. Tak mały przewóz był nie tylko spowodowany tym, że na skutek nieuregulowania rzek krypy, barki, galary, nawet o małej pojemności z trudnością przeciskały się przez ławice piasku, ale też i wskutek tego, że nie bardzo było komu węgiel sprzedawać.

Obecnie sytuacja się zmienia. Niech na skutek postępującego uprzemysłowienia na całym pobrzeżu Wisły do Puław i dalej powstaną miasteczka i ludne osady, niech zadymi las kominów fabrycznych, a brzegi zaroją się milionami stale zatrudnionej bądź w polu, bądź w fabrykach czy handlu ludności,

sprzedaż węgla wzrośnie ze 100.000 ton rocznie do wielu milionów ton.

Tak więc akcja uprzemysławiania Polski zwiększa szanse rentownego wykorzystania spławności Wisły, a w związku z tym i szanse zainteresowań kapitałów prywatnych.

Zwłaszcza aktualnym i pilnym w związku z COP staje się obecnie zagadnienie użeglowienia Wisły na trasie Zagłębie Węglowe — Sandomierz.

nowego wielkiego producenta i ... konsumenta,

ale cel główny — to przebudowa struktury państwa, to uprzemysłowienie Polski. A więc przez potężny zaczyn w COP zmierzamy do Polski nowoczesnej, Polski uprzemysłowionej i o tym głównym celu musimy stale pamiętać.

Nie jesteśmy narodem bogatym. Środki nasze są ograniczone. Na sukurs zewnętrzny liczyć poważnie nie możemy, tym bardziej że sytuacja polityczna i koniunkturalna świata jest niejasna i niepewna. Ekonomia każdego przedsięwzięcia z inicjatywy państwowej czy prywatnej musi być posunięta do granic możliwie najwyższej oszczędności i gospodarności. Nie stać nas więc na budowanie np. w COP przy pomocy inicjatywy państwowej przedsiębiorstw, które mogły by powstać z inicjatywy prywatnej, albo budowanie placówek gospodarczych, które zatrudnią bezrobotnych w COP, ale wyrzucą na bruk pracujących w innej dzielnicy państwa.

Rozbudowa przemysłowa w całym kraju

Nie stać nas również na stwarzanie warunków sprzyjających powstawaniu szeregu placówek tylko w COP, a utrudniających powstawanie tych placówek gdzie indziej, a co gorsza, utrudniających lub podrywających egzystencję istniejących warsztatów pracy. Oczywiście nie kwestionuję zarządzeń wynikłych z potrzeb obronności.

Reasumując stwierdzam, iż akcja uprzemysłowienia państwa wymaga planowego działania na całym terenie Rzeczypospolitej, działania o jednym kierunku — ruchu naprzód

Niech COP w tym ruchu słusznie pełni rolę koła zamachowego, pobudzającego do ruchu w tym samym kierunku setki i tysiące kół olbrzymiej machiny gospodarczej państwa.

Środki państwa są ograniczone. Inicjatywa państwowa w COP spowodowała pewien ruch przyśpieszony. Niezbędnym jest utrzymanie tempa tego ruchu do momentu, aż wytworzonymi przez siebie wartościami będzie mógł dalej biec samodzielnie.

Niepokojące objawy

Bez wzmożonej, znajdującej zdrowe warunki rozwoju, inicjatywy prywatnej jest ... niemożliwe. Rozwój zaś inicjatywy prywatnej wymaga odbudowy rentowności. Niestety na tym kapitalnym odcinku mamy do zanotowania szereg niepokojących zjawisk. I tak: Dekapitalizacja polskiego przemysłu w czasie od 1929 do r. 1935 przybrała ogromne rozmiary. Odbudowa rynku kapitałowego postępuje wolniej, niż rosną potrzeby, związane z akcją uprzemysłowienia kraju. Potęgują się trudności na odcinku handlu zagranicznego. Szybki wzrost kosztów inwestycyj i kosztów robocizny, wzrost wyprzedzający poprawę rentowności nosi w sobie zarodek śmierci dla rosnącej dopiero u nas koniunktury.

Nie mogę uważać za zgodną z polityką uprzemysławiania państwa ostatnią nowelizację podatku przemysłowego. Zwiększenie dla handlu i przemysłu podatku przemysłowego nie jest uzasadnione potrzebami skarbu i stwarza nadpreliminowane pozycje, osłabiające zdolność inwestycyjną przemysłu, obniżając jego rentowność.

Wielki cel — uprzemysłowienie państwa — musi być konsekwentnie i na całej linii realizowany, bo tylko na tej drodze może być pozytywnie rozwiązany problem przeludnienia kraju i zagadnienie obronności.

Zagadnienie kredytu i finansów

w rozbudowie COP.

W naszych warunkach, w warunkach ubóstwa kapitałowego zagadnienia kredytowe i finansowe, którym przypadnie donośna rola w rozbudowie COP, wymagają rzetelnego opracowania — zwłaszcza z uwzględnieniem kwestii dopływu kapitałów obcych. Referatu w tej sprawie podjęła się Izba krakowska, która też prowadzić będzie z ramienia Związku Izb gestię w sprawach, związanych z dostarczeniem na użytek COP odpowiednio wyszkolonego materiału ludzkiego. Tak jak w zagadnieniach finansowych kontakt z Ministerstwem Skarbu, tak w zagadnieniach z zakresu kształcenia zawodowego, kontakt z Ministerstwem Oświaty będzie pożądany i konieczny.

Spośród trzech rejonów COP rejon lubelski ma charakter centrum aprowizacyjnego dla COP — stąd prace Związku Izb nad zagadnieniem należytej aprowizacji terenu, zapoczątkowane już na terenie niektórych izb, w szczególności Izby krakowskiej, skupiać się będą obecnie w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Lublinie. Izba ta podjęła się nadto opracowania wytycznych w sprawie napływu odpowiedniego elementu gospodarczego i sił roboczych do COP. Zagadnienie należytej selekcji elementu ludzkiego, napływającego do COP, ma ze zrozumiałych względów szczególne znaczenie.

Izba lwowska wreszcie podjęła się studium zagadnień socjalnych, związanych z tym terenem.

Taki był by w największym skrócie przegląd problemów, jakie wiążą się z zagadnieniem COP i program najbliższych prac poszczególnych Izb.

Prace te wymagają koordynacji, gdyż rozstrzelenie wysiłków jest niecelowe. Równie jednak, jak błędne jest chodzenie luzem i opejmowanie pewnych problemów na własną rękę i w oderwaniu od prac innych czynników, tak niesłusznym jest pęd do tworzenia nadmiernej ilości komórek koordynacyjnych. Pęd taki dał się zauważyć w pierwszym okresie prac, kiedy to tworzono nadmierną ilość komisji, rad i placówek, mających uzgadniać prace różnych instytucyj.

O harmonijną współpracę państwa i samorządu gospodarczego

Nie ulega wątpliwości, że skuteczne realizowanie tych zadań w pożądanym tempie i zakresie nastąpić może wtedy, gdy nastąpi całkowite zharmonizowanie inicjatywy państwowej z inicjatywą prywatną, gdy niezbędne procesy gospodarcze będą mogły rozwijać się w warunkach równowagi, wymaganej przez prawa ekonomiczne.

Nie ma silniejszego bodźca rozwoju inicjatywy prywatnej, jak bodziec rentowności

Z inicjatywy państwa w oczach naszych rodzi się i powstaje potężna baza naszej samowystarczalności gospodarczej, bastion naszego pogotowia obronnego i najpotężniejsza dźwignia w marszu ku uprzemysłowieniu Państwa. Ale COP to tylko narzędzie, szczęśliwie wybrane, wspaniałe, budujące na 39, a wkrótce już może na więcej powiatach w sercu Polski.

OFIARY

Bezimiennie zł 2.60 na święcone dla biednych dzieci.

R E Z O L U C J A

w sprawie Centralnego Okręgu Przemysłowego

Prezes Sowiński na zakończenie przemówienia odczytał poniższą rezolucję:

W pełni głębokiego zrozumienia doniosłości podjętego przez Rząd Rzplitej dzieła rozbudowy Centralnego Okręgu Przemysłowego, który stanowi nie tylko czynnik pierwszorzędnego znaczenia w zakresie wzmożenia obronności Państwa, lecz winna stać się również podstawą planowej i konsekwentnie przeprowadzanej akcji generalnego uprzemysłowienia kraju — Związek Izb Przemysłowo - Handlowych na swym ogólnym zebraniu w Sosnowcu w dniu 5 kwietnia 1938 r. stwierdza, iż niezbędnym i zasadniczym warunkiem powodzenia tej akcji jest należyte zespolenie działania czynników rządowych z poczynaniami, będącymi wyrazem inicjatywy prywatnej, przejawiającej w chwili obecnej niezmiernie żywe zainteresowanie rozwojem Centralnego Okręgu i oczekującej od Rządu odpowiednich warunków dla realizacji swych zamierzeń.

Jedynie bowiem harmonijne, oparte na właściwym zrozumieniu swych zadań, współdziałanie organów Państwa z reprezentacją życia gospodarczego przy rozwiązywaniu kapitalnych problemów uprzemysłowienia, zapewnić może należyte, pełne wykorzystanie energii przedsiębiorczej społeczeństwa.

Aczkolwiek samorząd przemysłowo-handlowy dotychczas nie był przyciągnięty bezpośrednio do tej współpracy, stwierdza on jednak potrzebę i celowość współdziałania, zarówno w zakresie planowania generalnych wytycznych omawianej akcji na przyszłość, z uwzględnieniem nasuwających się zagadnień aktualnych, jak i przy praktycznym realizowaniu poszczególnych etapów dzieła rozbudowy w terenie, w oparciu, możliwie najszerszym, o inicjatywę prywatną.

Samorząd przemysłowo - handlowy stwierdza jednocześnie, iż w porozumieniu z pozostałymi samorządami gospodarczymi i z wiedomością czynnika nadzorczego, podjął już na wlasnym terenie prace, zmierzające do zaspokojenia potrzeb, jakie się wyłaniają w zakresie jego kompetencyj.

Aby zapewnić tym pracom odpowiednią efektywność, samorząd przemysłowo - handlowy, jako rzecznik przedsiębiorczości prywatnej, już obecnie uważa za niezbędne prosić kompetentne władze rządowe:

1. o udzielenie mu do wiadomości, możliwie w najkrótszym czasie zasadniczych elementów dotychczas opracowanego planu rządowego, na którym akcja rozbudowy Centralnego Okręgu się opiera, bez posiadania bowiem tych elementów samorząd przemysłowo - handlowy nie jest w stanie prowadzić odpowiedniej akcji informacyjnej wobec społeczeństwa gospodarczego, mimo iż akcja ta staje się w chwili obecnej palącą koniecznością;

2. o spowodowanie koordynacji działań poszczególnych organów państwowych oraz instytucyj publicznych i prywatnych, które podejmowane były dotychczas przeważnie samorzutnie w zakresie COP, ujednolicenie bowiem całej akcji stanowi jeden z ważniejszych warunków jej racjonalizacji i powodzenia.

Oczywiście, że — jak na wstępie wniosku zaznaczyłem — to wszystko stanowi jedynie

(Dalszy ciąg na str. 6)

(Dokończenie ze str. 5)

i wyłącznie ramy organizacyjne, których rolą jest służyć życiu. Życie gospodarcze, jego inicjatywa, wypełni te ramy treścią i da nam efekty jakich oczekuje cała Polska. Podejmujemy się współpracy w wykonaniu zadań poważnych, zadań, które mogą zadecydować o sile i gospodarczej potędze naszego państwa na całe dziesięciolecia.

Dyskusja

Po przerwie obiadowej wywiązała się dyskusja na temat wygłoszonych referatów. Zabierali w niej głos pp.: Kalamajski — prezes Izby P.-H. w Poznaniu, inż. J. Przedpełski — wiceprezes Izby P-H w Sosnowcu i generalny dyrektor Tow. „Saturn", inż. Sławiński — dyrektor Centralnego Zw. Przemysłu Polskiego, inż. Dunin-Ślepić — dyr. Polskiego Związku przemysłu metalowego, dyr Szpotański z Warszawy, radca Izby P-H w Gdyni Mazur, dyr. Graff z Warszawy, inż. Stan. Gadomski — wiceprezes Izby P-H w Sosnowcu i dyr. Sosnowieckiego Towarzystwa, prezes Izby P-H w Krakowie Brzozowski, dyr. Kulikowski i wiceprezes Izby P-H w Sosnowcu E. Gruszczyński.

Wszyscy mówcy poruszali problemy związane z Centralnym Okręgiem Przemysłowym. Interesująca była dyskusja i znajdowały w niej wyraz najbardziej istotne zagadnienia gospodarcze w skali ogólnopaństwowej, choć pozornie, niektóre z nich były tylko problemami regionalnymi. Odczuwało się i co później podkreślił dyr. Martin w swej odpowiedzi, że w Izbie sosnowieckiej pracują mózgi ludzi odgrywających wybitną rolę w gospodarce państwowej nad budową Polski mocnej gospodarczo.

Odpowiadał na wysunięte zastrzeżenia i uwagi dyr. Martin. Odpowiadając mocno podkreślił, iż nie wolno traktować COP jako specjalnie uprzywilejowanego dziecka, kosztem innych uprzemysłowionych okręgów.

„Nie ma wielkości Gdyni i Pomorza — mówił dyr. Martin — bez Centralnego Okręgu Przemysłowego. Trzeba i Gdynię, i COP i Zagłębie Węglowe uważać jako całość ściśle zespoloną. Aby Gdynia mogła żyć, aby spełniła swoją rolę — musi powstać COP. Jest to inwestycja na miarę europejską, inwestycja konieczna dla normalnego życia państwowego".

Po udzieleniu odpowiedzi poszczególnym mówcom dyr. Martin wyraził radość, iż obrady tak wielkiej doniosłości odbywały się właśnie w Sosnowcu, w siedzibie Izby szczególnie zainteresowanej COP. Dyr. Martin zwrócił się z apelem do przedstawicieli Izb, aby uruchomiły biura informacyjne o COP, aby ułatwiały zadanie inwestatorom. Rezultaty obrad przedstawi wicepremierowi Kwiatkowskiemu, a poszczególne dezyderaty odpowiednim resortom ministerialnym.

„Związek Izb przemysłowo - handlowych — mówił dyr. Martin — ma istotnie wielką rolę do odegrania w tworzeniu COP. Każdy z inwestatorów to żołnierz szturmowego batalionu idącego w pierwszej linii do walki o wielką Polskę. Polska to wielka rzecz, a ta rzecz musi być mocarna i silna" — zakończył swą mowę dyr. Martin.

Na zakończenie obrad zabrał głos przewodniczący prezes Klarner, wyrażając radość, że zebranie odbywało się na terenie Izby sosnowieckiej, a zainteresowanie przejawiane w czasie obrad uważając jako symbol zainteresowania, które znajduje wyraz w twórczej, rzeczywistej pracy na terenie COP, mającej za zadanie zwiększyć potencjał gospodarczy Polski. Następnie z serdecznym podziękowaniem zwrócił się prezes Klarner do wojewody dr Dziadosza za udział w zebraniu, oraz podziękował za wygłoszone referaty dyr Martinowi, mgr Ponikiewskiemu, radcy Strzeleckiemu i prezesowi Sowińskiemu, prosząc jednocześnie naczelnika wydziału ekonomicznego Ministerstwa przemysłu i handlu p. Molendę (reprezentującego ministra Romana) o przedłożenie p. ministrowi Romanowi zgłoszonych dezyderatów.

Obrady wczorajsze w Izbie przemysłowo - handlowej w Sosnowcu nie przejdą bez echa w dalszym rozwoju życia gospodarczego Polski — były jak gdyby zainaugurowaniem koordynacji wysiłków i inicjatywy prywatnej w tworzeniu gigantycznego dzieła, jakim będzie Centralny Okręg Przemysłowy.

Pogrzeb zamordowanego
WŁAŚCICIELA KIOSKU

Wczoraj odbył się w Sosnowcu pogrzeb zamordowanego w tajemniczych okolicznościach w nocy z ub. piątku na sobotę Bolesława Kubiaka, właściciela kiosku gazetowego przy ulicy Małachowskiego 30.

Dochodzenie w sprawie wykrycia zabójców prowadzone jest w dalszym ciągu przez władze sądowo-śledcze.

4.200 tys. złotych budżet Sosnowca
uchwaliła Rada miejska

W ub. poniedziałek Rada miejska w Sosnowcu uchwaliła budżet na rok 1938-39. Posiedzenie onegdajsze nie obeszło się bez demonstracji socjalistycznej, co jak wiadomo od pewnego czasu stało się regułą. Obrady zakończono po północy. Radni nie domagali się wcześniejszego zakończenia posiedzenia, bowiem zarząd miejski uruchomił bufet z herbatą i kanapkami, to też każdy mógł się w międzyczasie posilić.

EXPOSE PREZYDENTA MIASTA

Na wstępie zabrał głos prezydent miasta poseł Kaczkowski, który w dwugodzinnym rzeczowym referacie przedstawił Radzie dorobek miasta oraz zapoznał z zamierzeniami na przyszłość.

Ze względu na brak miejsca musimy ograniczyć się jedynie do krótkiego streszczenia expose prezydenta miasta. Na wstępie prezydent przedstawił historię rozwoju miast od czasów najdawniejszych, po czym kolejno omówił poszczególne dziedziny działalności zarządu miasta.

Więcej uwagi prezydent poświęcił zagadnieniu budowy w mieście dobrych ulic, bowiem, jak wiadomo, braki w tej dziedzinie są bardzo duże. W mieście jest 160 km ulic, w tym około 60 km niezamieszkałych. Do zrealizowania planu drogowego potrzeba 6.100 tys. zł. W pierwszym rzędzie budowane są ulice, będące głównymi arteriami ruchu komunikacyjnego oraz te, których stan jest najgorszy.

Dalej p. prezydent wspomniał o budowie dwóch połączonych szkół powszechnych przy ul. Perla, rozbudowie liceum pedagogicznego, budowie remizy strażackiej, przystąpieniu do budowy rzeźni, o robotach kanalizacyjno-wodociągowych. Szerzej omówił p. prezydent sprawę regulacji Czarnej Przemszy. Roboty regulacyjne rozpoczęto w r. 1933 na Śląsku i śląski Urząd wojewódzki wykonał je na przestrzeni 810 m. b. do granic Sosnowca. Zarząd miejski prowadzi roboty regulacyjne etapami, których przewidziano 7. Do sprawy planu regulacji Przemszy jeszcze powrócimy.

Dalej p. prezydent zobrazował piękny rozwój akcji ogródków działkowych, zapoczątkowanej w roku 1933. W pierwszym roku było 300 działek, zajmujących powierzchnię 34 ha, w b. roku zaś będzie już 1308 działek, które zajmą powierzchnię 93 ha. Działkowcami w 92% są bezrobotni. W parze ze zwiększeniem się liczby działek, wzrasta również dzięki wzorowej ich uprawie i dochód z nich. Gdy w roku 1935-36 dochód z działki wynosił przeciętnie 150 zł, to w następnym zwiększył się do 180 zł, a w ub. roku do 230 zł.

Kończąc swe przemówienie prezydent Kaczkowski stwierdził, że budżet został opracowany po dokładnych rozważaniach, jest budżetem realnym, oszczędnym i celowym, przy czym specjalny nacisk położono na realizację niezbędnych w mieście inwestycyj.

Expose włodarza miasta Rada przyjęła oklaskami.

DYSKUSJA GENERALNA

Z kolei zreferował budżet przewodniczący komisji finansowo - budżetowej r. Szenk, po czym wywiązała się dyskusja generalna.

Pierwszy zabrał głos w dyskusji r. Kopczyński, który m. in. radził ,aby nie wzorować się w gospodarce na zachodnich sąsiadach, lecz zwrócić oczy na Wschód, za Dniepr.

R. Barański zwrócił uwagę na tworzenie się wyboi przy połączeniach szyn tramwajowych na ulicach Orlej, Rybnej Żeromskiego, które otrzymały w ub. roku nawierzchnię z kostki. W związku z tym r. Barański apeluje do zarządu miejskiego o zwrócenie się do dyrekcji tramwajów, aby podkładała pod tor przy złączeniach szyn mocne podkłady. R. Nowocień zgłosił trzy wnioski, które przewodniczący poddał pod głosowanie pod koniec obrad. Następnie zabrali głos r. Oliner, r. Stypa w sprawie urządzenia targów oraz lustracji stanu balkonów, po czym wiecowe przemówienie wygłosił r. Bielnik, który m. in. mówił o konieczności zmiany ustroju w państwie itp. Doskonałą odprawę dał radnym Kopczyńskiemu i Bielnikowi radny dyr. Ledwoś, który m. in. podkreślił, że nikt ze zdrowo myślących Polaków nie myśli o raju za Dnieprem.

Dalej zabrał głos r. Staśko, który mówił o wszystkim, tylko nie o budżecie. Wreszcie zabrał głos r. Szenk, zwracając uwagę na poruszanie nieistotnych spraw w przemówieniach niektórych radnych i postawił wniosek o rozpoczęcie dyskusji szczegółowej.

DYSKUSJA SZCZEGÓŁOWA

Przy omawianiu wydatków zwyczajnych działu ogólnego zabrał głos r. Bielnik, który w imieniu klubu PPS postawił wniosek o zmniejszenie poborów prezydenta miasta o 1 zł dla zadokumentowania w ten sposób, że klub PPS nie ma zaufania do prezydenta. Jednocześnie r. Bielnik złożył oświadczenie, że klub PPS skarży do Min. spraw wewnętrznych orzeczenie województwa, zatwierdzającego stanowisko zarządu miejskiego w sprawie rzekomych nadużyć w szpitalu na Pekinie, oraz że klub pozostawia w komisji rewizyjnej r. Staśko, który, jak wiadomo, na poprzednim posiedzeniu zgłosił rezygnację. Dalej r. Bielnik postawił jeszcze kilka wniosków, m. in. aby z pozycji 23 tys. zł przeznaczonych na remunerację podzielić 19 tys. zł proporcjonalnie między pracowników zarabiających poniżej 350 zł.

Na demagogiczne wystąpienie r. Bielnika odpowiadał r. Szenk, który w imieniu większości radnych wyraził zaufanie dla prezydenta miasta, uznając przy tym wystąpienie r. Bielnika za niecelne.

W głosowaniu za wnioskami r. Bielnika wypowiedzieli się tylko radni socjalistyczni.

Przy rozpatrywaniu działu VII r. Bielnik zakwestionował sumę 250 zł przeznaczoną tytułem subwencji dla podstudia radiowego w Sosnowcu.

R. Kalinowski mówił o konieczności zorganizowania pogotowia ratunkowo-sanitarnego. Prez. Kaczkowski wyjaśnił, że zarząd miejski nawiązał kontakt z PCK, którego pogotowie przewozić będzie ofiary wypadków itp. do szpitala.

R. Nowocień wystąpił przy rozpatrywaniu działu „Różne" o wstawienie kwoty 1500 zł na urządzanie zabaw ludowych na peryferiach. Wniosek ten uznano jako dezyderat pod adresem zarządu miasta.

W głosowaniu wszystkie działy wydatków zwyczajnych uchwalono w brzmieniu przedłożonym przez komisję finansowo-budżetową.

Przy rozpatrywaniu wydatków zwyczajnych kilku radnych, zwłaszcza z Dębowej Góry poruszało bolączki lokalne. R. Machura z klubu PPS używał w dyskusji podniesionego tonu i nieodpowiednich wyrażeń, za co został dwukrotnie przywołany przez przewodniczącego do porządku.

Wszystkie działy wydatków nadzwyczajnych uchwalono kolejno bez zmian.

Następnie na wniosek r. Szenka Rada przyjęła en bloc, bez dyskusji dochody zwyczajne i nadzwyczajne oraz uchwaliła budżety przedsiębiorstw miejskich.

Wreszcie Rada uchwaliła dodatek miesięczny dla wiceprezydenta w wysokości 175 zł oraz virement.

WNIOSKI

Pod koniec posiedzenia uchwalono trzy wnioski zgłoszone w toku dyskusji generalnej przez r. Nowocienia, a mianowicie, aby miasto wszczęło zabiegi w Funduszu Pracy o przyznanie dalszych dotacyj na inwestycje miejskie, podjęcie starań o obniżenie cen za prąd oraz usprawnienie komunikacji tramwajowej na trasie Środula — Milowice i ustalenie jednakowych cen za przejazd tramwajami w obrębie miasta na 20 gr.

Uchwalony na poniedziałkowym posiedzeniu budżet zamyka się po stronie wydatków zwyczajnych sumą 2.551.595 zł, nadzwyczajnych — 1.669.000 zł, razem wydatki wynoszą 4.220.595 zł.

Dochody zwyczajne wynoszą zł 2.836.045 a nadzwyczajne 1.384.892 zł; razem 4.220.937 zł.

Nadwyżka budżetowa — 342 zł

Cyfry te bardzo nieznacznie odbiegają od podanych przez nas przed trzema tygodniami w związku z ukończeniem prac zarządu miejskiego związanych z opracowywaniem budżetu.

Uchwalone budżety przedsiębiorstw miejskich zamykają się następującymi sumami: warsztaty miejskie — 58.475 zł; kanalizacja i wodociągi — 1.064.534 zł; rzeźnia miejska — 275.628 zł; targowiska — 11.456 zł.

Budżet domu noclegowego zamyka się sumą 5869 zł. Budżet szpitala miejskiego wynosi 432.893 zł.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

6 Kwiecień — **Środa**

Celestyna, Julianny
Słowiański: Świętobor bł.
Słońca wsch. 5.2, zach. 18.17
Księżyca wsch 8.38, zach 0.11

HISTORIA PODAJE:

1364 Kazimierz W. zakłada Akademię krak.
1551 Zmarła Barbara Radziwiłłówna, żona Zygmunta Augusta w 5 mies. po koronacji.
1573 Pierwszy w Polsce Sejm elekcyjny.
1617 Królewicz Władysław obrany carem rusa na Moskwę, by odzyskać tron.
1818 Rosjanie zajmują Jasną Górę.

PRZYSŁOWIA:

Gdy kwiecień chmurny a maj z wiatrami
Rok żyzny stoi przed nami.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Postrach opery".
EDEN: „Pani Walewska".
PATRIA: „Szeik".

—oOo—

× ZARZĄD ZWIĄZKU DROBNEGO KUPIECTWA I PRZEMYSŁU CHRZEŚCIJAŃSKIEGO, ODDZIAŁ W BĘDZINIE zawiadamia, że sekretariat Związku od dn. 10 bm. czynny będzie od godz. 9 do 14, w soboty od godziny 9 do 13.

Teatr miejski w Sosnowcu
„GRUBE RYBY"

Wydział okręgowy Organizacji młodzieży pracującej Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu wystawia w teatrze miejskim „Grube Ryby" Michała Bałuckiego. Przedstawienia „Grubych Ryb" odbędą się:

9 bm. premiera o godz. 20. Ceny biletów od 50 gr do 2 zł.

10 bm. dla młodzieży szkolnej o godz. 16,30; ceny biletów od 25 gr do 1 zł.

11 bm. o godz. 19 przedstawienie zakupione przez Zespoły robotnicze Związku Przyjaźni. Dochód przeznaczony jest na obozy letnie dla bezrobotnej młodzieży Ompiackiej.

Reżyseruje sztukę p. Stefan Fularski. Obsada: panie: Danuta Cholewicka, Olga Konieczkówna, Wanda Zilingerówna, panowie: Arkadiusz Cieślik, Stefan Fularski, Wacław Kaliss, Franciszek Miłka, Kazimierz Nawrocki, Mieczysław Paczyński i Karol Stankiewicz.

Przedstawienie poprzedzi krótkie przemówienie z ramienia Wydziału okręgowego OMP które wygłosi p. Karol Stankiewicz.

—oOo—

× DYREKCJA SZKOŁY RZEMIEŚLNICZO - PRZEMYSŁOWEJ W MACZKACH podaje do wiadomości, że w dniu 10 bm. w niedzielę, w godz. od 8 do 12 odbędzie się w tutejszej szkole wywiadówka. Z uwagi na zbliżający się koniec roku szkolnego, dyrekcja szkoły apeluje do rodziców i opiekunów uczniów tut. szkoły, by jak najliczniej na wywiadówkę przybyli.

Nadzwyczajny zjazd deleg.

PRACOWNIKÓW UMYSŁ. ZJEDNOCZENIA POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

W nadchodzącą niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 10.30 w Katowicach III, przy ul. Wojciechowskiego 7 odbędzie się nadzwyczajny walny Zjazd delegatów pracowników umysłowych Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych.

Zajzd ma na celu uchwalenie zmian statutowych, przyjęcie Deklaracji Ideowej i podjęcie uchwały w sprawie zrealizowania postulatów świata pracy.

Na zjazd wymieniony wyjeżdżają z Sosnowca przedstawiciele zarządu i delegaci 10 oddziałów Związku Zaw. Prac. Umysł. Przem. i Handlu Zagłębia Dąbr. (ul. Żytnia 10). Na zjazd — wolny wstęp dla członków tegoż Związku za okazaniem legitymacji.

Przed zjazdem odbędzie się plenarne posiedzenie zarządu Związku Zagłębia Dąbr. w lokalu własnym w środę, dnia 6 bm. o godz. 19.30, na które są zaproszeni i delegaci oddziałów.

—oOo—

Obrady prac. umysłowych

W DĄBROWIE

W ub. niedzielę odbyło się w Dąbrowie Górn. w nowym lokalu przy ulicy 3 Maja 4 walne zebranie członków Oddziału Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych R. P. Zebranie zagaił prezes zarządu oddziału p. S. Bielecki, poczym zaproponował na przewodniczącego p. E. Wiśnickiego z Sosnowca, członka zarządu głównego Związku. Szczegółowe sprawozdanie z działalności zarządu Oddziału wygłosił sekretarz oddziału p. J. Kośmider finansowe sprawy przedstawił p. Stankowski, poczym przystąpiono do uchwalenia preliminarza budżetowego i wyborów.

Z kolei sekretarz generalny Związku p. K. Ostrowski wygłosił referat na temat aktualnych spraw gospodarczych, jak budżet domowy, układy zbiorowe pracy, ubezpieczenia społeczne i bezrobocie wśród młodzieży, poczym zebrani uchwalili szereg odpowiednich rezolucyj.

Na zakończenie postanowiono wszcząć akcję w sprawie opodatkowania się pracowników umysłowych na dozbrojenie armii, założyć Koło młodzieży pracowniczej i dążyć do skoncentrowania życia organizacyjnego w nowym lokalu przez nawiązanie kontaktu z pokrewnymi organizacjami.

W tym samym dniu odbyły się zebrania Oddziałów w Zawierciu, Libiążu i Jaworznie (Małopolska). Na zebraniu w Jaworznie reprezentował Związek prezes Zarządu Głównego p. Wł. Grunwald.

—oOo—

Grota praojców

CO SŁYCHAĆ W WOJ. KIELECKIM?

Dziś w środę 6 bm. o godz. 20 wygłoszona zostanie przez radio w audycji — „Zagłębie Dąbrowskie ma głos" pogadanka pt. „Grota praojców". W pogadance będzie mowa o malowniczych okolicach Zagłębia, które nagół mało są znane, choć pełne są swoistego piękna i uroku. Grota, którą wymienia tytuł pogadanki, znajduje się w okolicach Kroczyc, gdzie w swoim czasie znaleziono przedmioty domowego użytku z III i IV wieku po Chrystusie.

Po pogadance odczytana będzie kronika: „Co słychać w województwie Kieleckiem"?

Program „Dni Kolonialnych" w Sosnowcu

W niedzielę masowa manifestacja społeczeństwa

W dniach od 7 do 13 bm. cała Polska zamanifestuje swoją nieustępliwą wolę, że **musi mieć kolonie zamorskie, zasobne w potrzebne nam surowce.**

Ogromny i wspaniały naturalny przyrost ludności, wynoszący niespełna pół miliona osób rocznie, oraz brak niezbędnych nam surowców, które w 60% za olbrzymie sumy pieniężne musimy kupować i do tego prosić się o ich sprzedaż, wysunęły problem kolonialny na czoło naszych zagadnień państwowych.

Dziś, gdy w stosunkach międzynarodowych dokonują się wielkie przesunięcia polityczne **gospodarcze i tylko państwa o solidarności społecznej mocne i zwarte mogą swój byt zachować, jednolity głos społeczeństwa staje się tym argumentem, który, gdy jest stanowczy i powszechny, musi być uszanowany.**

Nie chcemy nikomu narzucać swej woli, lecz chcemy, by nasze żywotne interesy gospodarcze były przez państwa gospodarcze **przesycone uwzględnione, tj. by wielkie złoża surowców, leżące odłogiem, były również naszym udziałem.**

To musimy głośno i mocno powiedzieć w ciągu dni kolonialnych, których program jest następujący:

W ciągu całego tygodnia tj. od 7 — 13 bm. wszystkie wystawy sklepowe i wszystkie okna mieszkań i lokali winny być ozdobione specjalnie na ten cel przygotowanymi nalepkami. Nalepki te nabyć można w sklepie p. Pawła Kucharskiego przy ul. 3 Maja, w Domu Społecznym u p. Marii Ćwiklińskiej, w hurtowni p. Osłońskiego na Sielcu i w lokalu obwodu LMK przy ul. 3 Maja 23.

W dniu 10 bm. (niedziela) podobnie jak w całej Polsce odbędzie się masowa manifestacja całego społeczeństwa sosnowieckiego na rzecz kolonii i tak: godz. 9 rano na boisku PW i WF zbiórka wszystkich organizacyj zawodowych i społecznych ze sztandarami, skąd ruszy pochód z orkiestrami do kościoła WNMP; godz. 9.30 rano nabożeństwo w kościele parafialnym przy ul. Prez. Mościckiego; godz. 11 pochód z kościoła ulicami Sienkiewicza, Piłsudskiego, 3 Maja przed Ratusz, przemówienie redaktora **Stefana Arnolda**, uchwalenie rezolucji, Hymn państwowy i rozwiązanie pochodu. Kierownictwo pochodu spoczywa w rękach kpt Bukki.

Ponadto w dniach od 7—13 bm. wygłoszone będą odczyty w następujących punktach miasta:

7 bm. Sp. akc. Hulczyński — prelegent prezes Sawkiewicz, w obrębie Sp. akc. H. Dietel — p. Stefan Jakubowski, w obrębie Sp. akc B-cia Woźniak — inż. Adamski, Huta Katarzyna — prezes inż. Polewka;

8 bm. Kop. Milowice (Tow. Sosnowieckie) — inż. Adamski, godz. 19.30 Izba przemysłowo-handlowa — dyr. Br. Górecki;

9 bm. Huta Staszic — prezes St. Eski;

10 bm. Gwar. Hr. Renard — p. Kazimierz Świrtań, Huta Milowice (akademia) — p. St. Kasprzyk, Czeladź — mec. Franciszek Chudzyński, Grodziec — inż. Eugeniusz Łopuszyński, A. Deichsel (akademia) — wicedyr. Banku Polskiego Przelęcki, Niemce — dyr. Władysław Mazur, w Będzinie — prezes Szenk;

11 bm. Radocha Sp. akc. — p. Zygmunt Rakieć, Dom Społeczny — inż. Eugeniusz Łopuszyński;

12 bm. Schön — Babcock—Zieleniewski Sp. Akc. — p. Antoni Stechman;

13 bm. Sprawozdanie z Dni kolonialnych przez radio — red. Konstanty Ćwierk.

Zapowiedź rozszerzenia działalności

Związku teatrów, chórów i orkiestr ludowych

Dnia 31 ub. m. w lokalu Związku Teatrów, Chórów i Orkiestr Ludowych powiatu Będzińskiego w Dąbrowie Górniczej odbyła się międzyorganizacyjna — konferencja oświatowa, poświęcona zagłębiowskiemu teatrowi ludowemu.

W konferencji wzięli udział delegaci reprezentujący 86 kół, działających na terenie Zagłębia. Przewodniczył p. **Paweł Wachelko**, sekretarzował p. **Kazimierz Olszewski.**

Po zapoznaniu się z dotychczasową działalnością Związku przedyskutowano sprawy, związane z dalszą pracą tej instytucji. W dyskusji zabierali głos pp.: **Praski, Ruga, Rzadkowski, Sawiński i Tuszyński. W konkluzji uchwalono rozszerzyć działalność Związku, a przede wszystkim powołać do życia Spółdzielczą Szatnię Teatrów Ludowych Zagłębia Dąbrowskiego.** Równocześnie postanowiono wciągnąć do współorganizacji Szatni wszystkie szkoły i zespoły, działające na terenie powiatu. W celu pogłębienia pracy postanowiono zwołać drugą konferencję międzyszkolną, która odbędzie się **dnia 24 bm. o godz. 19.**

Zaznaczyć należy, że na konferencji były również reprezentowane następujące organizacje powiatowe: Katolickie Stowarzyszenie młodzieży (delegat p. Sawiński), Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego (delegaci pp. Ruga i Tuszyński) i Związek Strzelecki (delegat p. Rzadkowski).

Nieszczęśliwe wypadki

PODCZAS PRACY

Onegdaj około godz. 10 wieczorem w podziemiach kopalni hr. Renard w Sosnowcu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik 50-letni Piotr Gołdyn, zamieszkały w Sosnowcu, przy ul. B. Prusa 2 Gołdyn, przechodząc niedozwolonym chodnikiem został najechany przez elektrowóz, doznając zmiażdżenia lewej stopy. Gołdyna przewieziono w stanie groźnym do szpitala Ubezpieczalni Społ.

W elektrowni kopalni hr. Renard doznał podczas pracy złamania kolanka prawej ręki ślusarz 55-letni Stanisław Lisowski, zamieszkały w Sosnowcu, przy ul. Ludwika 1. Lisowski przebywa w szpitalu Ubezpieczalni.

Nowy zarząd LMK.

W STRZEMIESZYCACH

W lokalu urzędu gminnego w Strzemieszycach odbyło się zebranie konstytucyjne nowego zarządu LM. i K., na którym zarząd ukonstytuował się jak następuje: prezes i przewodn. FOM. — p. St. Duda, wiceprezesi pp.: mgr. Eizerman i C. Wiśniewski, skarbnik p. Stanisław Liduk, zastępca J. Gallot. sekretarz p. J. Sulwiński, zastępca p. B. Kalista. członkowie: pp. J. Bączkowski, M. Skubiński, Wł. Mazur, Janasz, J. Rejman, Wł. Sośnierz, Pytlarz.

Komisja rewizyjna ukonstytuowała się następująco: prezes p. dr. J. Koronek, członkowie pp. J. Stelmach i E. Lutyna.

Przed rocznicą śmierci

MARSZ. J. PIŁSUDSKIEGO

W związku ze zbliżającą się rocznicą śmierci Budowniczego Polski Marszałka J. Piłsudskiego, w dniu 8 bm. o godz. 19.30 odbędzie się w lokalu przy ul. Sienkiewicza 10 w Dąbrowie organizacyjne zebranie Obywatelskiego Komitetu w celu omówienia i przygotowania programu uroczystości żałobnych.

Zebranie organizuje zarząd Związku Legionistów, oddział w Dąbrowie.

Niemiec lżył

NARÓD POLSKI

Wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu odpowiadał obywatel niemiecki Wojciech Potempa (zamieszkały w Katowicach), oskarżony o lżenie narodu polskiego na dworcu sosnowieckim.

Sąd skazał Potempę na 4 miesiące więzienia.

Trzyletni chłopiec

UTONĄŁ W BRYNICY

Przed paru dniami zaginął trzyletni chłopiec Władysław Stach zamieszkały na t. zw. „Abisynii" przy ulicy Naftowej w Sosnowcu.

Wszelkie poszukiwania nie dały wyniku i dopiero wczoraj wyłowiono zwłoki zaginionego chłopca z Brynicy koło Radochy, na terenie Myskowic.

Zwłoki chłopca umieszczono w kostnicy.

—xx—

× **WYWIADÓWKA W SZKOLE RZEMIEŚLNICZO - PRZEMYSŁOWEJ W SOSNOWCU** za okres III odbędzie się w dniu 10 bm. (niedziela) o godz. 10 rano. Rodzice proszeni o obowiązkowe przybycie.

KRONIKA ZAWIERCIA

Karabin maszynowy

DLA BATALIONU O. N.

W dniu 3 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. Br. Zawadzkiego prezesa SKP w Zawierciu nadzwyczajne ogólne zebranie w lokalu gimnazjum kupieckiego, na którym zapadła rezolucja następującej treści:

„Nadzwyczajne Zebranie Stowarzyszenia Kupców Polskich pow. Zawierciańskiego w Zawierciu, dbając o dobro i potęgę Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek Zarządu S. K. P. z posiedzenia z dnia 27 marca 1938 r. uchwaliło jednogłośnie w dniu 3 kwietnia 1938 r.: zakupić ciężki karabin maszynowy dla miejscowego batalionu Obrony Narodowej pow. Zawierciańskiego".

Sala gimnastyczna

W GIMNAZJUM MĘSKIM

W ostatnich dniach w sali kinoteatru „Stella" w Zawierciu odbyło się pod przewodnictwem p. dyr. Al. Erbego zwyczajne walne zebranie komitetu opieki rodzicielskiej przy prywatnym gimnazjum męskim w Zawierciu. Po przyjęciu sprawozdania rocznego omawiano sprawę budowy sali gimnastycznej. Po ożywionej dyskusji, komitet uchwalił jednogłośnie kosztem dodatkowych opłat przystąpić do rozszerzenia gmachu szkolnego Na zapoczątkowanie budowy prezes Al. Erbe ofiarował tysiąc zł. i poseł Sowiński zł. 100 (sto).

Do komitetu budowy sali wybrani zostali pp.: prezes Aleksander Erbe, rejent Zygmunt Karczewski, dr. Gawlik. dyr. L. Kasprzycki, prof. Gerhardt. Na zakończenie posiedzenia zebrani wyrazili uznanie p. dyr. Erbemu i posłowi Sowińskiemu za wydatną pomoc jaką okazywali szkole w ciągu ostatnich kilku lat.

× **POŻAR W RUDNIKACH.** Onegdaj wybuchł pożar w zagrodzie gospodarza Wojdyły Bolesława we wsi Rudniki, gm Włodowice (pow. Zawierciański). Ogień strawił dach domu krytego słomą, powałę i częściowo drewniane ściany. Straty wynoszą 2.500 zł. Jak ustalono, pożar wybuchł od iskry z komina, w czasie palenia w piecu chlebowym.

× **WALNE ZEBRANIE KASY BEZPROCENTOWEJ.** Dziś o godz. 19.30 w lokalu kancelarii parafialnej w Zawierciu odbędzie się walne doroczne zebranie Kasy Bezprocentowej „Chrześcijańska Pomoc" w Zawierciu. O liczne przybycie **uprasza zarząd.**

KRONIKA OLKUSZA

Przed obchodem
ŚWIĘTA 3 MAJA

Pod przewodnictwem p. starosty Brzostyńskiego odbyło się onegdaj w sali Rady powiatowej w Olkuszu organizacyjne zebranie w sprawie obchodu uroczystości 3 Maja, zwołane przez olkuski zarząd PMS.

Program obchodu zreferował prezes Koła PMS. inż. Adamczewski; nie będzie on odbiegał od zeszłorocznego, a więc: 2 maja — wieczorem capstrzyk z lampionami, niesionymi przez dziatwę szkolną; w dn. 3 Maja rano — nabożeństwo w kościele paraf., przemówienie na rynku i defilada. Po południu przewidywany jest krótki koncert orkiestry fabr. „Olkusz" na rynku, a wieczorem w sali kina „Orzeł" odegranie sztuki Z. Nowakowskiego pt. „Gałązka rozmarynu" — reżyserii prof. Mitki.

Następne zebranie w tej samej sprawie odbędzie się 21 bm.

× **WALNE ZEBRANIE ZW. STRZELECKIEGO.** W Wolbromiu odbyło się onegdaj walne zebranie Zw. Strzeleckiego, oddział fabryczny, na którym ponownie został wybrany ten sam zarząd z prezesem p. B. Minnickim na czele. Na zebraniu przewodniczył delegat zarządu Zw. Strzeleckiego p. St. Nocoń.

× **ZEBRANIE KOLEJARZY.** Pod przewodnictwem p. Skawińskiego ze Strzemieszyc, odbyło się onegdaj w Olkuszu zebranie Zw. Zawod. Prac. Kolej. Koło w Strzemieszycach, na którym m. in. referat na temat: „Obecna doba w kolejnictwie" — wygłosił członek zarządu okr. dyr. Radomskiej p. L. Nowakowski. Poza tym poruszono sprawy urlopów dla st. torowych i torowych.

„ORZEŁ": — Niemy bohater.

× **NAGŁY ZGON.** Z przyczyn na razie nie wyjaśnionych, zmarł nagle na podwórzu własnego domu w Chrząstowicach, gm. Jangrot, 58-letni Mateusz Nocoń. Zmarły od pewnego czasu narzekał na duszność w piersiach.

PROGRAM RADIOWY

ŚRODA 6 KWIETNIA 1938 R.

6.15 Pieśń poranna 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.15 Audycja dla szkół: 1) „Przygody leśnego ludka" — pogadanka, 2) Chór szkoły 37-ej odśpiewa „Piosenki wiosenne". 11.40 Scherza z symfonii — płyty 11.47 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Audycja południowa 12.00 Fragmenty operowe — płyty 14.15 Poradnik sportowy dla robotnic 14.25 Wiadomości bieżące 14.35 Wiadomości giełdowe 14.35 Ewa Bandrowska-Turska — Arie i pieśni — płyty 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 „Chwilka pytań" — pogadanka dla dzieci 16.00 „Uczmy się mówić" 16.15 Muzyka rozrywkowa w wykonaniu orkiestry Adama Hermana 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 „Wojna przyszłości" — odczyt. 17.15 Recital skrzypcowy Eevalda Turgana (Estonia). W programie muzyka estońska 17.50 „Siła charakteru jako podstawa zwycięstwa" — pogadanka 18.00 Wiadomości sportowe 18.15 „Światu dać Chrystusa" — pogadanka 18.15 „Kukiełki śląskie: Przygody Pazia Pierwiosnka" 18.45 „Z życia gospodarczego śląska: Co każdy kupiec i przemysłowiec w sprawach podatkowych wiedzieć powinien". 19.00 „Dr Aleksander Majkowski" — szkic literacki 19.15 Pieśni obce w wykonaniu Michała Zabejdy-Sumickiego 19.35 „Sztuka robotnicza" — odczyt. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos". 20.15 Muzyka rozrywkowa. Wykonawcy: Zespół smyczkowy Rozgłośni katowickiej. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Stanisława Niedzielskiego. 21.45 „Nieprzemijający urok poezji" — kwadrans poetycki p.t. „Teofil i Maria". 22.00 Ulubione utwory Edwarda Griega 23.00 Franciszka Szuberta Sonata G-dur op 78 w wykonaniu Józefa Hirta — fortepian — płyty.

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej Sieci Elektryczne, S.A.

zawiadamia niniejszym pp. Akcjonariuszów, że w dniu 28 kwietnia 1938 r. o godz. 13-ej odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

w lokalu Sp. Akc. „Siła i Światło" w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 94, z następującym porządkiem obrad:

1. Wybór przewodniczącego,
2. Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej,
3. Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1937 oraz udzielenie absolutorium władzom Spółki,
4. Wybory do Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej,
5. Ustalenie wysokości wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej na rok 1938.

Akcje na okaziciela dają prawo uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli zostaną złożone przynajmniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia t. j. najpóźniej w dniu 21 kwietnia 1938 r. w biurze dyrekcji Spółki w Będzinie przy ul. Małobądzkiej Nr. 141, lub w biurze Warszawskim Spółki w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej 94 i jeżeli nie będą odebrane przed ukończeniem tegoż Zgromadzenia. Zamiast akcyj mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcyj u notariusza, albo w instytucjach kredytowych.

Zaświadczenia winny wymieniać liczbę akcyj oraz zawierać oświadczenie, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Stosownie do par. 10 statutu Zgromadzenie powyższe będzie prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych na nim akcyj.

I OGŁOSZENIE

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim, Spółka Akcyjna

zawiadamia niniejszym pp. Akcjonariuszów, że w dniu 28 kwietnia 1938 r. o godz. 12-ej odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

w lokalu Sp. Akc. „Siła i Światło" w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 94, z następującym porządkiem obrad:

1. Wybór przewodniczącego,
2. Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej,
3. Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1937, podział zysku oraz udzielenie absolutorium władzom Spółki,
4. Wybory do Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej,
5. Ustalenie wysokości wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej na rok 1938.

Akcje na okaziciela dają prawo uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli zostaną złożone przynajmniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia t. j. najpóźniej w dniu 21 kwietnia 1938 r. w biurze dyrekcji Spółki w Będzinie przy ul. Małobądzkiej Nr. 141, lub w biurze Warszawskim Spółki w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej 94 i jeżeli nie będą odebrane przed ukończeniem tegoż Zgromadzenia. Zamiast akcyj mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcyj u notariusza, albo w instytucjach kredytowych.

Akcjonariusze zagraniczni mogą składać zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcyj w firmie Trust Metallurgique, Electrique et Industriel S. A. Bruxelles, 168 rue Royale.

Zaświadczenia winny wymieniać liczbę akcyj oraz zawierać oświadczenie, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Stosownie do par. 10 statutu Zgromadzenie powyższe będzie prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych na nim akcyj.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

Różne

PODAJE SIĘ

do wiadomości, że Zygmunt Roman Ludwik, robotnik, stanu wolnego, obecnie zamieszkały w Dusinie I powiat Gostyń, pragnie zawrzeć związek małżeński z Jatzkowiak Marianną, stanu wolnego, bez zawodu, obecnie zamieszkałą w Dusinie I. Urzędnik Stanu Cywilnego w zastępstwie — Muślewski, sekr. gm. 1544

LOKALE

POKÓJ

umeblowany z wygodami z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Al. Mireckiego 10 m. 1.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61664. Skrytka pocztowa 63. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61673

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 78 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 15.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Nordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Caceń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Męcka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI